Nr. 100. Środa, 4 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:
rocznie . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h,
półrocznie . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 h. 70 h,

miejscowa:
rocznie . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . 12 K. | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował komisarzami nadzoru kotłów parowych: starszego inżyniera Karola Kiselle w Namiestnictwie, na powiaty doliński i stryjski; adjunkta budownictwa Włodzimierza Jeżowskiego w starostwie w Sanoku, na powiaty: brzozowski, liski i sanocki; adjunkta budownictwa Karola Gawrona w starostwie w Tarnowie, na powiaty: gorlicki, jasielski i krośnieński.

Nadto zamianował P. Namiestnik adjunkta budownictwa Jana Wiszniewskiego w Namiestnictwie, zastępcą komisarza nadzoru kotłów parowych, starszego inżyniera Karola Kiselli, na cały jego okrąg rewizyjny.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 21 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 22 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 maja.

Sprawa Albańska.

Albańczycy weszli w skład państwa tureckiego nietyle skutkiem ujarzmienia, ile raczej z własnej woli, pod wpływem świadomości, że ich narodowe i ekonomiczne interesy tylko zyskać na tem mogą. W tem skojarzeniu z Turcyą widzieli oni najskuteczniejszą ochronę swej egzystencyi. Z drugiej strony Turcya zadowolona była z pozyskania Albanii, zdobycie jej bowiem wymagałoby było zbyt ciężkich ofiar. Wszakże przez długich lat 30 walczyli baszowie Murada II., a wynikiem ich wyprawy było zatknięcie sułtańskiego sztandaru na kilku zaledwie zameczkach. Wobec tego wielcy ustawodawcy osmańscy, Mahomet II. i Soliman I., zamiast broni wytoczyli przeciwko wpół dzikim górskim plemionom Albanii roztropność i wykonawczość administracyjną, a skutek nie zawiódł oczekiwań. Za pomocą „Kanunów“, nadających Arnautom ogromne pod każdym względem korzyści, utworzyli oni z Albanii uprzywilejowaną prowincyę Islamu, który też z tego ogniska na wszystkie strony rozpuszczał zagony. Nie mogli mu się oprzeć serbscy prawosławni w okolicy Kossowego pola i Lumy. Jako właściciele gruntów Arnauci doprowadzili pół miliona Serbów do tego, iż razem z patryarchą swym z Ipeku wywędrowali do Węgier i do Chorwacyi.

Rozwojowi wszakże autonomii albańskiej stanęła na przeszkodzie jedna okoliczność: brak naturalnej stolicy, dokoła której skupić się mogłoby całe życie kraju. Pięć, czy też sześć albańskich okręgów administracyjnych o bardzo sztucznie skonstruowanych gminach, grawitowały zawsze, ku ognisku socyalnemu i politycznemu po za obrębem kraju — ku Konstantynopolowi. Tak rzecz ma się i obecnie jeszcze.

Niedostateczne uwzględnienie warunków naturalnych przez dzisiejszy rząd turecki zemściło się ruchem, który temu rządowi tyle teraz sprawia kłopotu. I jeśli zapanować ma istotny, trwały spokój na zachód i północ Szardaghu, to Turcya musi obmyśleć taką formułę, która należycie warując prawa zwierzchnicze państwa, uwzględniałaby jednakowoż równocześnie wspomnianą odrębność tego ludu. Reforma zaś będzie niełatwem zadaniem. Instytucye albańskie przeważnie sięgają jeszcze wieków średnich, mają cechę na wskróś feudalną. Z zasadami konstytucyi nadanej w r. 1908 stoją one w jaskrawej sprzeczności. Niejeden tedy przywilej pozyskany przez Arnautów i uważany przez nich za własność nienaruszalną będzie musiał być zniesiony. Wiele jednakowoż znaczyć przytem może tempo i metoda reformy. Mogą one znacznie złagodzić jaskrawość tego kontrastu, w jakim pozostają dążenia Albańczyków do autonomii i swobody politycznej wobec centralistycznego nastroju Młodoturków.

Albania jest krajem o niezwykle jednolitej strukturze narodowej. Niema tu ani śladu tureckich kolonij wojskowych, jakie spotyka się w Serbii, Bułgaryi, Macedonii i Grecyi; nie potrafiła tam zapuścić korzeni przedsiębiorczość spahisów i żaden z Osmanów nie został dopuszczony do ujęcia zarządu Albanii w swe ręce. A jednak nigdzie w całej Turcyi powaga sułtana nie doznawała czci równie żywej i powszechnej, jak w Albanii. Ta cześć dla padyszacha powinnaby być punktem oparcia dla akcyi reformowej, która musi postawić sobie za cel główny utrzymanie Albanii w istotnym i nierozerwalnym związku państwowym — tej Albanii, o której przed kilku dniami wyraził się w parlamencie Hakki basza, iż jest ona najcenniejszym klejnotem korony ottomańskiej.

Wzburzenie w Albanii jest całkiem naturalnym objawem. Odjęcie wszystkich przywilejów i swobód naraz musiało ciężko dotknąć ludność. Karabiny i działa przywrócą naturalnie pokój, ale Turcya, jeśli chce być silną, musi władać nad Albanią nie ujarzmioną, jeno sprzymierzoną.

EDMUND ROSTAND.

(Dokończenie),

Rostand z romantyzmu wziął to, co było powierzchowne i płytkie: puste deklamacye, tajemnicze nieszczęścia, fałszywą poezyę. Rostand ani nie myślał jak Vigny, ani nie cierpiał jak Musset, ani nie marzył jak Lamartine, a jego porywy nieokreślone do słońca, do życia, do wolności, mają tyle tylko głębi, co marzenia biurokraty, zamierzającego sadzić kwiatki w ogródku, gdy pójdzie na emeryturę.

Zapytać można tedy: dlaczego takie powodzenie? Sprowadza mnie to do drugiej kwestyi, którą zaznaczyłem już na początku, mianowicie, że twórczość Rostanda jest oparta na silnych tradycyach narodowych, że w niej bardzo jawnie przebija się pierwiastek bohaterski.

Pomimo dotkliwych klęsk i doświadczeń historycznych, mimo sklepikarstwa, które wkradło się do duszy francuskiej już po rewolucyi 1830 r., zwłaszcza za rządów Guizota, wołającego do narodu: „Wzbogacajcie się!“ — zawsze pod pokrywką wyrachowania, pozytywizmu, stateczności, spoczywają pewne porywy szlachetne, które kiedy się ukażą, wprawiają w zachwyt i zdziwienie czasami świat cały.

Już za czasów wypraw włoskich Karola VIII. scharakteryzowano dzielność francuską słowem *furia francese*. W XVIII. wieku na polu bitwy, marszałek dowodzący wojskiem francuskiem krzyknął do Anglików: *Messieurs les Anglais, tirez les premiers!* czy nie jestto gest *à la* Cyrano? A niedawno temu — bo zaledwie minęło dwadzieścia lat — Francya cała drżała na imie generała Boulanger, który, słusznie czy niesłusznie uchodził za uosobienie pewnego ideału chwały i bohaterstwa wojskowego.

Trzymając się ściśle literatury widzimy, że i tu istnieje w tym względzie tradycya, począwszy od Cyda, a skończywszy na karykaturalnym Tartarin Daudeta.

Prawdopodobnie stanowiły o powodzeniu Cyda wśród ówczesnej publiki nie specyalnie te zalety, które z niego uczyniły klasyczne dzieło — bo na nie mogła być czułą tylko kulturalna elita społeczeństwa — ale niewątpliwie szerokiej publiczności podobała się specyalnie waleczność Rodrigue'a, jego bohaterskość jego zwycięstwo nad hrabią i nad Maurami, poczucie, że gdyby świat cały stanął do walki znalazłby w nim dzielnego przeciwnika. Literatura francuska miała w Cydzie swego rycerza niezłomnego.

Po nim następuje Hernani. Ale dużo czasu już minęło, wiele rzeczy się zmieniło: filozofia XVIII. wieku przetrawiła mózgi, przeszła burza 1793 r. Hernani rozprawia o równości, jest malkontentem nieokiełznanym jak Figaro, tajemniczym melancholikiem jak Byron i Châteaubriand. Nie ma u niego tej jasności, tej żywiołowości, co u Rodrigue'a. W tej epoce, a jeszcze przed Hernanim, powstał Saint-Negrin w „Henri III. et sa cour“ Dumas'a ojca i cały szereg typów bohaterskich z melodramatu romantycznego, że wspomnę tylko tutaj o sławnych „Trzech Muszkieterach“. Bliżej nas, w latach siedmdziesiątych, Bornier napisał dramat „La Fille de Roland“, rzecz literacko słabą, a która mimo to cieszyła się i cieszy po dziś dzień ogromnem powodzeniem tylko dzięki pierwiastkowi bohaterskiemu; w tym utworze przedstawione są, że tak powiem, narodziny dzisiejszej Francyi; autor sięgnął aż do epicznych czasów Karola Wielkiego i Rolanda.

Tymczasem życie staje się coraz banalniejsze, coraz bardziej unormowane. Gdzie, wobec tego, znajdą ujście te rycerskie porywy? Donkiszot mógł swobodnie spacerować po Hiszpanii w XVI. wieku, ale dzisiaj człowiek spragniony wielkich czynów nie ma pola do działania w cywilizowanej i bądź co bądź spokojnej Europie. Ucieka się tedy do marzeń, śni o dalekich wyprawach aż pięknego poranku uwierzy w rzeczywistość swych snów. Takiem jest założenie „Tartarin de Tarascon“. Ten prowansalski fabrykant czapek posiada romantyczną duszę, w której grają echa wielkich czynów historycznych: opanowała go gorączka nadzwyczajności. W Europie dla niego miejsca niema, więc pójdzie do Afryki; tam będzie się rozbijał, szukał przygód; zabije lwa, ale niestety ślepego. Mimo całego swego komizmu ten typ człowieka borykającego się z rzeczywistością jest w swoim rodzaju równie tragiczny, jak słynna „Madame Bovary“.

„*En France, tout le monde est un peu de Tarascon*“, powiedział Daudet, to znaczy, że każdy Francuz ma w duszy ukrytego romantyka, z którym walczy mniej lub więcej szczęśliwie; czasami pokona go za pomocą ironii, czasami znowu nie sprosta tak trudnemu zadaniu, więc romantyk wychodzi na wierzch, żąda nadzwyczajnych czynów; ale co? Jest w salonie *bon ton*, wśród cywilizacyi; więc zaczyna z bezczelnością opowiadać o niebywałych przygodach, jakie miał, o kobietach, które go kochały, i t. d. Chce odurzyć siebie i innych. Tak zwana „blaga francuska“ nie jest niczem więcej jak rozlewnością bogatej, fantastycznej natury.

Możemy teraz zrozumieć, czem Rostand jest dla publiki francuskiej. On walczy z tradycyą klasyczną, z realizmem, z rzeczywistością; on pierwszy śmiał krzyknąć: „Kochajcie wasze marzenia, wasze złudy, wasze kłamstwa, bo w tem jest poezya!“ Takim sposobem zwyciężył wstydliwość i sceptycyzm. Nic nowego nie przyniósł; odświeżył tylko stare świecidełka romantyczne, przyswoił sobie zardzewiałą nieco lirę Wiktora Hugo, ale ponieważ grał wśród stęchlizny przesadnego naturalizmu ostatnich lat, więc jego melodya wydała się cudowną i nową.

Cyrano pochodzi z Gaskonii, to znaczy z tej samej prowincyi moralnej, co Tartarin, Hernani i Cyd — z rozlewnego Południa. Idzie do ataku z szpadą do góry, z pióropuszem na głowie, deklamując wiersze, uśmiechając się do pięknej, strojnej niewiasty. Tak lubi być przedstawiona Francya; bohaterskość jestto nuta, która zawsze znajdzie tam echo.

Ostatnie dziecko fantazyi Rostanda, „Chantecler“ nie różni się od poprzednich. Jest ono także typem romantycznym; nad niem ciąży niby przekleństwo (jak nad Renem Châteaubriande) jakaś misya, którą musi spełnić. Jego ranne pianie to symbol pieśni poety, która przynosi światu więcej jasności i radości, ale to pianie nie pochodzi z jakiegoś wewnętrznego natchnienia; traktowane jest jako fach, jako obowiązek. Podobna koncepcya istnieje u Wiktora Hugo, kiedy mówi o swojej *fonction de poète*. „Chantecler“ nosi się z całą wspaniałą melancholią odpowiedzialnego stworzenia; nie chce świata zostawić w ciemności, więc musi czuwać i piać, by słońce w porę wstało, zupełnie jak Monsieur de Châteaubriand, który z czołem w rękach myślał: „Gdybym był wtedy umarł, coby się było z Francyą stało?“ Kiedy jednak słońce weszło bez jego pomocy, Chantecler jest smutny, bo zaczął był wierzyć w tę pochlebną dla siebie bajkę. Jest to trochę ten sam sposób bałamucenia siebie, co u Tartarina de Tarascon.

Sztuka nie podobała się ogólnie, bo Francuz lubi fantazyę, ale w miarę; dwa wieki literatury klasycznej nauczyły go być powściągliwym; tutaj zaś, wyobraźnia poety już nie miała hamulca. Przesuwają się po scenie jakieś mary, widziadła dziwaczne; co mają z sobą wspólnego? Nie wiemy.

W mniemaniu niektórych osób „Chantecler“ ma być satyrą na społeczeństwo: kos, paw, sowy i ropuchy uosobiają potęgi zła, ironii i zazdrości, które zawsze otaczają poetę, by mu przeszkodzić w czynie. Banalny to i płytki światopogląd, bo na drwiny tłumu reaguje słaba dusza, a nie potężny piewca uczuć i myśli nieśmiertelnych. Satyra jest taką, jaką mogła być, satyrą milionera, którego szczęście było nieodstępnym towarzyszem od kolebki; dowodzi ona tylko ogromnej dozy niewdzięczności ze strony autora, bo przecież kosy i pawie wyśmiane w „Chanteclerze“ są właśnie w rzeczywistości heroldami rostandowskiej sławę.

Poezya również, jak i myśl jest niewyraźna, niedociągnięta; dużo sztucznej naiwności, ulicznego dowcipu, mało poprawnych i pięknych wierszy takich, któreby znamionowały wielkiego poetę.

Osławiony hymn do słońca, słabo traktowany, zostaje nadal tematem do wyzyskania.

Samo założenie utworu wygląda paradoksalnie; były w wykonaniu — nie mówię tu o stronie technicznej, lecz czysto artystycznej — trudności nie do zwalczenia, wobec których autor, zdaje się, stanął bezsilny; te kury, mówiące o Kancie, bażancica znająca wyśmienicie prawo myśliwskie, ten kos namiętnie uprawiający paryskie kalembury, wreszcie ten brzydki pies Patou o szlachetnych instynktach (znowu Quasimodo!) tworzą dziwnie niesmaczny, nienaturalny nastrój. Nie są to ani ludzie, ani zwierzęta, tylko jakieś stworzenia pośrednie, trochę podobne do tych smoków z bajki, które miały głowę

Saloniki. Przez dzień onegdajszy Torghut Szefket basza posunął się naprzód obiema stronami doliny koło Kaczanika. W dwu punktach wywiązały się potyczki z powstańcami, których liczba jeszcze jest bardzo znaczna. Starcia te trwały do nocy. Powstańcy cofnęli się w góry i lasy. W przełęczy Črnoljeva na drodze do Prizrendu stoi jeszcze 3000 powstańców. Przybyłe wczoraj wojsko rozpoczyna obecnie operacye. W Albanii padają deszcze i panuje zimno. Wczorajszej nocy przewieziono do Salonik 90 rannych żołnierzy.

Ulemowie i szlachta wezwali Arnautów, uciekających w kierunku miejscowości Prešovo i Kumanovo, aby złożyli broń. Widząc bezowocność dalszego oporu, usłuchali oni rady i wznosząc okrzyki na cześć sułtana, wrócili do swoich wiosek. Wojsko wszędzie naprawia połączenia telegraficzne. Pogoń za uchodzącymi powstańcami trwała przez cały dzień onegdajszy. Ogień karabinów maszynowych i dział górskich zmuszał Albańczyków wśród wielkich strat do opuszczenia stanowisk.

Awans majowy w c. k. obronie krajowej.

(I.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza:

Pułkownikami zamianowani zostali podpułkownicy: w pułkach piechoty: Fryderyk Mandel, komendant 34; w pułkach kawaleryi: Gabryel hr. Marenzi 4 uł., przy równoczesnem zamianowaniu go komendantem tego pułku.

Podpułkownikami zamianowani majorowie: w sztabie generalnym: Gustaw Zygadłowicz, naczelnik oddziału dla grupy obr. kraj. w komendzie XI. korpusu: w pułkach piechoty: Leopold Witt 17. Franciszek Merz 35, Emil Lego 22, Józef Dernitzky 17, Antoni Kopecky 19, Hugo Herwirsch 34 pułkach kawaleryi: Henryk Mollik 4 uł.

Majorami zamianowani kapitanowie w pułkach piechoty: Feliks Szeparowicz 22, Ludwik Trexler z 36 w 19, Ludwik Dierkes z 2 w 31, Wilhelm Markart z 21 w 16, Józef Povolny z 33 w 28, Emil Alemann 33, Karol Lindinger z 32 w 18, Robert Zahradnik z 14 w 35, Karol Schubert z 18 w 1, Iginio Castelpietra z 27 w 22, Karol Arz z 22 w 36; w pułkach kawaleryi: Ludwik bar. Erlanger 1 uł. i Ryszard bar. Vevér z 3 uł. w 4 uł,

Kapitanami zamianowani porucznicy w pułkach piechoty: Rudolf Maister 18, Ryszard Schröer 36, Henryk Schwarz z 21 w 17, Alcida Prunner 35, Mikołaj Horodyski 20, Ferdynand Beyer 32. Henryk Marek 21, Ernest Bauer 18, Aloizy Tomaschek z 15 w 33, Gottlieb Pelant 16, Rudolf Ježek 18.

Porucznikami zamianowani podporucznicy w pułkach piech.: Rudolf Pika 16, Iwan Konczakowski 36, Maks Winter 20, Marcin Eckert 17. Otto Dötz 19, Leonard Pawlak 33, Rudolf Mackowitz 16, Jan Haut 18, Franciszek Kukačka 19, Aloizy Pavlovsky 16, Franciszek Orsáček 35, Jan Glatzel 33, Józef Lechmann 34, Ryszard Neugebauer 17, Antoni Neubauer 31, Franciszek Wald 18, Fryderyk Mausser 19, Karol Kraus i Franciszek Kofler 35, Jerzy Drozd 17, Wilhelm Poneš 33, Karol Wurm 16, Wacław Joksch 31, August Fischl i Jan Walcher 35, Rudolf Eckwert 33, Kamil Gomansky z 3 w 35, Franciszek Kofler 33, Maksymilian Marek 31, Ryszard Schweigl 32, Antoni Freund 20. Jakób Schreiner 33, Franciszek Rainer z 7 w 36, Leon Lehninger i Robert Pavliček 35.

Podporucznikami zamianowani chorążowie w pułkach piechoty: Prosław Janaček 17, Franciszek Kličnik 18, Karol Vašku 32, Konrad Schimm 33, Franciszek Schmidrkal 17, Jan Rudolf 36, Jan Spanner 19, Emil Swoboda 18, Andrzej Harzer 20.

Rotmistrzami zamianowani porucznicy w pułkach ułanów: Gustaw Plachinger z 5 w 6, Antoni Ferus 2, Jan Galli z 5 w 4, Walter Marx z dyw. tyrolskich strzelców krajowych w 2, Władysław Zbořil 2, Fryderyk Bennewitz 6, Franciszek Schwackhöfer z 5 w 3, Rudolf Fritsch 5, Gustaw Lachmann 1, Gustaw Dohnal 2.

Porucznikami zamianowani podporucznicy w pułkach ułanów: Jan Wankó i Hubert Kunz 6, Jerzy br. Beess 4, Rudolf Preiss z 2 w 1, Norbert Pauk i Jan Brosch 4, Maurus Teuber 6, Jan Delhaes 1, Artur Emmert 6. Wiktor Haas 4, Alfred baron Fleissner 3, Ludwik bar. Fleissner z dyw. strzelców tyrolskich w 2.

Podporucznikami zamianowani chorążowie w pułkach ułanów: Adolf Maresch 1, Herman Klomser 6, Maksymilian Kasper 4, Franciszek Pirker 6, Franciszek Charvát 2, Rainer Kotulski 4.

Porucznikiem zamianowany w artyleryi podporucznik Ryszard Köhler, nadkompletowy w 40 p. armat polnych, przydzielony do 44 dyw. haubic obr. kraj.

Podporucznikami zamianowani chorążowie w artyleryi: Stanisław Lechmann, nadkompletowy w 2 p. uł., przydzielony do 46 dywizyi haubic obr. kraj. i Ryszard Wolf, nadkompletowy w 11 p. haubic, przydzielony do 43 dyw. haubic obr. kraj.

(C. d. n.).

Sprawy krajowe.

(Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych).

Dnia 30 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Przewodniczył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Obecni: wiceprezes dr. W. Jahl i członkowie: L. Baczewski, Ł. Baecker, dr. E. Bandrowski, R. bar. Battaglia, dr. A. Benis, W. Biechoński, St. Ciuchciński, M. Dattner, T. Fiedler, P. Kosobucki, dr. J. Leo, T. Merunowicz, dr. dr. J. Milewski, A. Nawratil, J. Olszewski, W. Ostrowski, dr. B. Pawlewski. dr. Rutowski, J. Schirmer, dr. J. Schoenett, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, dr. F. Stefczyk, dr. W. Stesłowicz, dr. Szarski, N. Ulmer, dr. A. Zgórski, B. Żardecki.

Z biura Komisyi obaj referenci: inżynier K. Łoziński i inżynier W. Jarra.

Dr. J. Schoenett przedstawił imieniem Komitetu przemysłowego wnioski co do uchwalenia zasad organizacyi kredytu rękodzielniczego. Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos: pp. Olszewski, Biechoński, Ciuchciński, Merunowicz, Stesłowicz, Leo, Kosobucki, Schoenett, Battaglia, Ulmer, Stefczyk, Dattner, uchwalono, ze względu na to, że na dzisiejszem posiedzeniu nastąpi ukonstytuowanie się Komitetu rękodzielniczego, który jest w pierwszym rzędzie powołany do wydania w tej sprawie opinii, przekazać całą sprawę kredytu rękodzielniczego temu Komitetowi z poleceniem, by tenże swe konkretne wnioski jeszcze w ciągu maja przedłożył wprost Wydziałowi krajowemu. Wobec tego, że Wydział krajowy polecił swemu Patronatowi dla spółek oszczędności i pożyczek, celem przyspieszenia całej akcyi, zebranie i przygotowanie dat i materyału potrzebnego, udzielono Komitetowi rękodzielniczemu dyrektywy, by przy wypracowaniu swych wniosków porozumiewał się z Patronatem.

Nastąpiło ukonstytuowanie się Komitetu rękodzielniczego. Wybrani zostali: St. Ciuchciński, P. Kosobucki, dr. J. Leo, J. Olszewski, W. Ostrowski, J. Schirmer, dr. J. Schoenett, dr. F. Stefczyk i N. Ulmer.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół i kursów przemysłowych.

Radca Dworu A. Nawratil zdał sprawę z wyniku odbytych kursów introligatorskiego i szewskiego w Krakowie, murarskiego w Krośnie i Leżajsku, stolarskiego i szewskiego w Sączu, zaznaczając, że wyniki tych kursów były dodatnie.

Dr. A. Benis po zdaniu sprawy z lustracyi szkoły ślusarskiej w Świątnikach i kowalskiej w Sułkowicach, postawił wniosek, by Wydział krajowy porozumiał się z Rządem, celem przeniesienia obu tych szkół do Krakowa, lub innego większego miasta, gdyż takie odcięcie szkoły od centrum pracy przemysłowej i naukowej wpływa źle na poziom nauki zawodowej. Ponieważ jednak w obu tych miejscowościach jest silnie rozwinięty przemysł domowy ślusarsko-kowalski, potrzebujący pomocy technicznej i komercyonalnej, przeto należałoby obecnie istniejące przy tych szkołach urządzenia warstatowe pozostawić na miejscu jako warstaty spółkowe przy tamtejszych Stowarzyszeniach ślusarzy, względnie kowali.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której oprócz wnioskodawcy zabierali głos: pp. Leo. Kosobucki, Olszewski i Stefanowicz, uchwalono przedstawić powyższe wnioski Wydziałowi krajowemu.

Radca A. Stefanowicz przedstawił wyniki lustracyi szkoły garncarskiej w Kołomyi, która dała również wynik dodatni.

Na podstawie wniosków Komitetu przemysłowego, przedstawionych przez radcę dr. A. Zgórskiego, uchwalono zaproponować udzielenie pożyczek z funduszu przemysłowego następującym przedsiębiorstwom: stolarni meblowej 15.000 kor., fabryce szyb lustrzanych i zwierciadeł 20.000 kor., Towarzystwu garncarzy 5.000 kor., fabryce konstrukcyj żelaznych 60.000 koron, zakładowi bronzowniczemu 12.000 kor., Spółce ślusarskiej 10.000 kor., fabryce wyrobów drzewnych 30.000 kor., fabryce wstążek 40.000 koron, fabryce wyrobów blaszanych i embalaży 50.000 kor., kaflarni 3.000 kor., zakładowi tapicerskiemu 25.000 kor., stolarni wyrabiającej meble biurowe amerykańskie 6.000 kor., Stowarzyszeniu stolarzy 15.000 koron, fabryce szkła wodnego 50.000 koron, fabryce sukna 200.000 kor., fabryce beczek 5.000 kor., fabryce ślusarskiej 150.000 kor. i tkalni mechanicznej wełny czesankowej 40.000 koron.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto posiedzenie, które trwało od godziny 10 przed południem do 7 wieczorem z przerwą trzygodzinną w południe.

---

ludzką, a ciało lwie lub tygrysie. Rostand przerachował się; rzucił jak Polykratos swój pierścień do morza, by wypróbować szczęście; mniej szczęśliwy od greckiego monarchy nie otrzymał z powrotem swego pierścienia....

Zresztą przyszłość Rostanda jest kwestyą drugorzędną. To, co miał do powiedzenia, wypowiedział najlepiej w „Princesse Lointaine“ i w „Cyrano de Bergerac“; na tych utworach trzeba się opierać, jeżeli chce się go sądzić sprawiedliwie. Sama istota talentu Rostanda nie nadawała się do wielkich przemian; u poety-filozofa można się spodziewać jakiegoś kryzysu wewnętrznego, jakiegoś bolesnego przeżycia. Rostand, jak to już zaznaczyłem, nie jest myślicielem; jego liryka składa się z dwu, trzech uczuć, które już kilkakrotnie wypowiedział mniej więcej w tej samej formie. W ostatnim utworze szukał oryginalności zewnętrznej, co znaczy, że żadna nie nastąpiła przemiana wewnętrzna. Trudno w tym względzie być prorokiem, ale zdaje mi się, że ona i nadal nie przyjdzie.

W każdym razie twórczość Rostanda i jej powodzenie pozwoliły w danej chwili stwierdzić, że coś się zmieniło w literaturze francuskiej. Tak, jak sześćdziesiąt przeszło lat temu wznowienie Racinea [1]) i powodzenie klasycznej „Lucrèce“ Ponsarda [2]) poskromiły romantyzm, przygotowując epokę realizmu, tak samo, zdaje się, dramaty Rostanda położyły kres wpływom szkoły naturalistycznej. Znowu sztuki pisane wierszem cieszą się ogromnem powodzeniem. Antoine w Odeonie wznowił niedawno Chattertona Vignyego, a teraz wyciąga nawet stare dawno już zapomniane melodramaty Bonchardyego.

Ten powrót do romantyków znaczy, że nastąpiło wyczerpanie się naturalizmu. Nowe utwory jeszcze nie przyszły; jesteśmy w chwili oczekiwania. Jakie będą nowe prądy, trudno określić; głośne w ostatnich czasach nawrócenie niektórych osobistości, jak Huysmans i Anatol France świadczą o gorącej potrzebie wiary w jakieś dogmaty religijne, czy społeczne; sceptycyzm i dyletantyzm muszą zamilknąć wobec problematów kulturalnych i społecznych, jakie ludzkość ma do rozwiązania.

F. L. Wagner.

[1]) W 1837 r. z aktorką Rachel.
[2]) W 1843 r.

25)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Do późnej nocy Rugère naradzał się z żoną, co dalej czynić. Postanowiono wreszcie, aby odkryć całą prawdę Lucyanowi i powiedzieć mu, że matka jego znajduje się tak blisko niego, uwięziona w zamku Coussat, a zarazem wyjaśnić mu powody tej strasznej męczarni, na jaką przez lat tyle była skazana.

Przedewszystkiem jednak należało znaleźć sposób porozumienia się z uwięzioną; należało zawiadomić ją, że list jej dostał się w ręce ludzi, gotowych przyjść z pomocą i przygotować na wielką radość, jaka po tylu latach męki miała ją spotkać.

Szczęśliwy traf zdarzył, że zaraz nazajutrz, Rugère wyszedłszy zrana na przechadzkę, spotkał Bazylego, wracającego z prowizyami do Coussat. Nie omieszkał wdać się z nim w rozmowę i po wielu daremnych usiłowaniach skłonił go wreszcie do posłuchu, korzystając ze współczucia dla biednej, chorej pani, z jakiem Bazyli się zdradził.

— Mnie do niej przystąpić nawet nie wolno — opowiadał — ale żona moja Estera, która jej służy, dużo mi o tej nieszczęsnej pani opowiadała, a jest jej tak oddana, że aby być przy niej, zmusiła i mnie do tej dobrze wprawdzie płatnej, ale uciążliwej i nieznośnej służby....

— Więc gdyby właśnie o jej uzdrowienie, o jej szczęście chodziło — rzekł Rugère — czy byłbyś gotów uczynić coś dla niej?...

Bazyli spojrzał z przestrachem:

— Nie wiem.... nie wiem — bąkał — czego pan żąda?... Pan Boisselle to straszny człowiek i gdyby cośkolwiek dostrzegł....

— Nic nie będzie mógł dostrzedz.... jeśli tylko twoja żona....

— O, Estera dla swej pani w ogień by skoczyła!... Więc czego pan żąda?

— Nic innego tylko oddania pani Boisselle małej karteczki.... Niech Estera jej zaniesie i odda....

Bazyli jeszcze się wahał. Lecz w końcu rzekł:

— Daj pan ten list. Oddam go Esterze, a gdyby ona tego podjąć się chciała....

Rugère nie słuchał już dalej, lecz wydarłszy kartkę z notatnika nakreślił ołówkiem słów kilka:

„Pismo pani, zawieszone na pręcie wpadło we właściwe ręce. Niech pani zbierze całą swoją odwagę i cierpliwość. Po latach udręczeń bliska już jest chwila wyzwolenia.... W pobliżu, w Peyrat, są osoby blisko panią obchodzące. Proszę czekać z ufnością i nadzieją....“

Bazyli wziął kartkę i oddalił się a Rugère pospieszył do pokoju Lucyana, który go z upragnieniem oczekiwał.

— Otóż, mój drogi — zaczął Rugère — po rozmowie z żoną, rozpatrzeniu wszystkich dokumentów i porównaniu dat, przyszedłem do przekonania, że wszelka wątpliwość jest wprost niemożliwa.... Jesteś pan niezawodnie synem Karola Boisselle i Julii z domu Valcourt....

— Ale jakiż powód skłonił rodziców moich do wyrzeczenia się dziecka...

— Twoja matka, panie Lucyanie, nigdy nie wyrzekała się ciebie...

— Więc ojciec? Dlaczego?... — zdławionym głosem pytał młodzieniec. — Czyżby urodzenie moje...

— Och, — przerwał Rugère — nie przypuszczaj nic takiego, coby matce twojej w czemkolwiek ubliżać mogło... Jedynie zazdrość, namiętna zazdrość twego ojca była powodem całej katastrofy...

Lucyan, jak trup blady, słuchał z wytężeniem:

— Zazdrość... zazdrość... — powtarzał. — Jakżeby to być mogło? bez uzasadnionych powodów? tyle lat!...

— Wolę ci więc wszystko powiedzieć — mówił dalej Rugère, — abyś się napróżno nie błąkał w przypuszczeniach.

I tu w krótkich słowach opowiedział mu całe swe przejście z przyjacielem młodości.

— Ażeby zaś — dodał wkońcu — i w twoim umyśle jakakolwiek nie powstała wątpliwość, — oto jest metryka twego urodzenia, a zarazem listy moje z podróży do matki pisane, których daty dowodzą niezbicie, że wówczas przez czas długi nawet w kraju nie byłem!... Nie mając pojęcia o tem, jak straszne podejrzenie zrodziło się w umyśle twego ojca, nie mogłem mu tych dowodów przedstawić. I to było powodem katastrofy...

Lucyan słuchał zasłoniwszy twarz rękami. Z jego piersi wydobywało się łkanie.

A gdy Rugère mówić skończył, rzucił mu się w objęcia z głośnym płaczem.

— Panie! — ozwał się po chwili — teraz nie spocznę, dopóki nie odnajdę śladów mojej nieszczęśliwej matki... nie dotrę do niej...

Rugère, sam głęboko wzruszony, uśmiechnął się.

— Jest ona ciebie bliżej, niż się tego domyślasz — odparł.

— Gdzie? gdzie? pytał natarczywie Lucyan, — nie dręcz mnie pan już dłużej... powiedz, gdzie jest?...

— W zamku Coussat!

Okrzyk radości wydarł się z piersi młodzieńca. I Rugère musiał użyć wszelkich środków perswazyi, aby go powstrzymać od gwałtownych kroków i skłonić do rozważnego postępowania.

Przedsięwzięcie nie było łatwe. Jak bowiem dostać się do wnętrza zamku, jak skłonić mściwego Karola Boisselle do wysłuchania wyjaśnień, jak uprosić go, by otworzył wreszcie drzwi celi więziennej i pozwolił synowi, którego uznać nie chciał, rzucić się w objęcia matki?...

Czekano jeszcze dzień cały, czy nie nadejdzie odpowiedź Julii na kartkę jej przesłaną. Czekano jednak napróżno: odpowiedzi nie było.

Lucyan hamując wszelkiemi siłami swoją niecierpliwość, nie mógł się powstrzymać, aby wraz z przyjacielem Juliuszem, pod pozorem prostej ciekawości nie zbadać, czy też owemi podziemiami, o których tyle mówiono, nie było można dostać się z Peyrat do zamczyska Coussat.

W Peyrat przechowywano, jako zabytek, klucz od żelaznych podwoi, zamykających podziemne lochy. Wziąwszy tedy ten klucz, zaopatrzywszy się w latarnie, Juliusz i Lucyan zeszli do lochów. Z trudem otworzyli ciężkie podwoje i ujrzeli przed sobą sklepiony kurytarz, a na jego końcu schody, prowadzące w głąb, — takie same, jakimi

KRONIKA.

Lwów, 3 maja.

— **Kalendarz.**
Środa (4 maja):
Floryana m. — Wieńczysława. — Januaria.
Wschód słońca o godzinie 3·58 rano, zachód słońca o godzinie 6·43 po południu.

— **P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu** udzielać będzie audyencyj dopiero w sobotę, dnia 7 b. m.

— **JE. ks. Biskup przemyski** Pelczar bawi w Krakowie w powrocie z Rzymu.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Podporucznik 19 pp. Jan Bilecki przeniesiony do żandarmeryi.

Major-audytor Jan Serbeński przeniesiony w stan spoczynku.

— **Z Akademii weterynaryi.** P. Hipolit Hryhorców, rodem z Tłumaczyka, w Galicyi, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryjnej dyplom lekarza weterynaryjnego.

— **Trzeci Maja.** W poniedziałek wieczorem rozpoczęto szereg uroczystości narodowych dla uczczenia rocznicy Trzeciego Maja uroczystym wieczorem, urządzonym w sali ratuszowej staraniem komitetu. Duża sala wypełniła się szczelnie publicznością; wieczór zagaił Najprzew. ks. Biskup Bandurski, który w podniosłem przemówieniu wyjaśnił znaczenie narodowych obchodów, a przedewszystkiem Konstytucyi Trzeciego Maja, która jest najświetniejszą kartą w historyi ostatnich lat niepodległości Polski.

Następnie chór technicki odśpiewał pod batutą p. Tomaszewskiego hymn „Z dymem pożarów“, który obecni wysłuchali powstawszy z miejsc.

P. Ottawowa odegrała szereg utworów Chopina, nagrodzonych hucznymi oklaskami, p. Janikowski deklamował ze zrozumieniem i zapałem, a chór technicki odśpiewał na zakończenie „Wieniec pieśni polskich“ w układzie Galla. W końcu, po odśpiewaniu pieśni legionów, publiczność rozeszła się do domów.

Dziś rano odbyła się tradycyjna pobudka po ulicach miasta i uroczyste nabożeństwo na boisku sokołem z kazaniem, zastosowanem do uroczystości. Po nabożeństwie uczestnicy jego pazy odgłosie kilku orkiestr udali się do miasta, gdzie pod pemnikiem Mickiewicza rozwiązał się olbrzymi pochód. Miasto udekorowane jest chorągwiami o barwach narodowych, które powiewają z budynków miejskich instytucyj, wieży ratuszowej, kościołów, teatru, Kasy o-

---

z przeciwnej strony usiłowała wymknąć się nieszczęśliwa uwięziona.

Ale rychlej niż ona musieli zaniechać przedsięwzięcia. Zszedłszy bowiem kilka zaledwie stopni, natrafili na mur gruby, tamujący dalszą drogę, — tajne wejście zostało zamurowane!

Ze smutnem uczuciem rozczarowania powrócił Lucyan z tej wycieczki i nawet wesoły szczebiot Poli nie mógł go już tego wieczoru przyprowadzić do równowagi.

Patrząc jednak na jej śliczną postać, z pewną nadzieją powtarzał sobie w duchu, że może niebawem, odzyskawszy rodziców, będzie mógł zamarzyć i dla siebie o szczęściu i pokusić się o zdobycie serca tej uroczej istoty, która widząc jego zasmucenie, spoglądała na niego z niepokojem i współczuciem.

Nazajutrz Lucyan oświadczył Rugèrowi, że już na nic czekać nie będzie, tylko wprost pójdzie do zamku Coussat.

— Mam nadzieję — prosił — że pan tak dla mnie dotychczas życzliwy, nie odmówi mi i teraz swojej pomocy. Błagam pana, abyś mi zechciał towarzyszyć w tej wyprawie. Pójdziemy do zamku i rozmówimy się z ojcem, który wobec niezaprzeczonych dowodów nie będzie mógł mi odmówić dostępu do matki....

— Łudzisz się, młodzieńcze!... — odparł Rugère. Znając gwałtowność twego ojca, wiem, że poznawszy mnie, nie dopuściłby nas do słowa. Pogorszylibyśmy tem tylko sytuacyę, zwłaszcza biednej twojej matki...

Lucyan ze smutkiem głowę pochylił.

— Więc co czynić? co czynić? — wołał ręce łamiąc z rozpaczy. — Ja chyba dłużej takiego udręczenia nie zniosę!...

Rugère położył mu ręce na ramieniu i rzekł spokojnie:

— Trzeba zapanować nad sobą.... Nie chcę jednak powstrzymywać cię dłużej. Idź do zamku.... ale sam. Ja ci do pewnego punktu towarzyszyć będę, a ty pójdziesz do zamku, spróbujesz rozmówić się z ojcem i okażesz mu dokumenty, które ci doręczę. Jeżeli zdołasz rzecz wyjaśnić i ojca przekonasz, wówczas ja się ukażę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

szczędności i t. d. W oknach widnieją nalepki T. S. L.

— **Pożegnanie zasłużonego pedagoga.** W sali Tow. strzeleckiego zebrali się wczoraj rano byli i obecni słuchacze lwowskiej Szkoły lasowej, reprezentacye Towarzystw zawodowych i liczni przyjaciele prof. Zygmunta Demianowskiego, celem złożenia mu życzeń i pożegnania go z powodu ustąpienia jego z posady profesora Szkoły lasowej. Wchodzącego na salę powitał owacyjnie liczny zjazd leśników, poczem przemówił przewodniczący komitetu radca Jasienicki, podnosząc w serdecznych słowach zasługi profesora. Z kolei przemawiali hr. Szeptycki imieniem gal. Tow. leśnego, słuchacz Szkoły lasowej Tomczycki, leśnik p. Baliński, a w końcu starszy radca Tarłowski, wręczając prof. Demianowskiemu akt fundacyjny stypendyum jego imienia, złożony dla uczczenia zasług profesora przez byłych jego uczniów.

Wzruszony tymi objawami serdeczności, przemówił krótko prof. Demianowski, dziękując za urządzenie pięknej uroczystości.

Wieczorem odbył się bankiet na cześć zasłużonego profesora.

— **Doroczna wystawa rysunków, prac stylistycznych i buchalteryjnych** uczniów tutejszych szkół przemysłowych uzupełniających, będzie otwarta w dniach 7 i 8 b. m. od godz. 9 przed południem do 6 wieczorem w Muzeum technologicznem Izby handlowej, przy ul. Akademickiej.

— **W Kole literacko-artystycznem** jutro (środa): Koncert primadonny opery paryskiej Maryi Boyer i pianistki L. Rosenbuschówny.

W niedzielę, 8 maja, odbędzie się w Kole literacko-artystycznem staraniem Koła dramatycznego „Wieczór Burckhardowski“, poprzedzony prelekcyą dr. Tadeusza Sobolewskiego. Odegrane zostaną dwie satyry sceniczne M. Burckharda.

— **Konkurs.** Wydział krajowy ogłosił konkurs na stypendya po 800 i 600 kor. z fundacyi imienia „Feliksy Maryi dw. im. z hr. Golejewskich-Czarkowskiej“ dla rękodzielników-przemysłowców, pochodzenia polskiego, podejmujących w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy w jednej z następujących gałęzi, a to: a) kowalstwa i ślusarstwa maszynowego łącznie z elektrotechniką; b) blacharstwa łącznie z instalatorstwem i mosiężnictwem do niego należącem; c) stolarstwa i snycerstwa — oraz konkurs na pożyczki z tej samej fundacyi dla przemysłowców i rękodzielników, oddających się: a) kowalstwu i ślusarstwu maszynowemu łącznie z elektrotechniką; b) blacharstwu łącznie z instalatorstwem i mosiężnictwem; c) stolarstwu i snycerstwu; d) kamieniarstwu.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego najdalej do 1 czerwca b. r.

— **Pielgrzymka Sodalicyj Maryańskich do Częstochowy.** W powrocie z Częstochowy przybyła wczoraj w południe do Krakowa pielgrzymka Sodalicyj Maryańskich. Na dworu powitały ją tamtejsze duchowieństwo i Sodalicye krakowskie. Serdeczne przemówienie wygłosił prof. Kozłowski, odpowiedział mu prefekt Adam Konopka. Z dworca ruszyła pielgrzymka w dużym orszaku na Wawel. — Na czele za sztandarem Sodalicyi szedł prefekt Konopka, niosąc na poduszce ryngraf srebrny z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. — Śpiewając litanię do Matki Boskiej, pochód przeszedł ul. Floryańską, Rynkiem, Grodzką na Wawel do grabowca Królowej Jadwigi i złożył jej hołd. Przy grobie odmówiono modlitwy i złożono ryngraf. Będzie on pomieszczony wśród wielu innych wotów, gromadzących się coraz liczniej na grobie królowej — od wszystkich warstw narodu. Potem zwiedzono katedrę. Pielgrzymka odjechała do Lwowa o 4 po południu.

□ **Stypendysta zwraca pieniądze.** P. Wacław Anczyc, obecny właściciel drukarni w Krakowie, pobierał w latach 1884 i 1885 jako uczeń wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendyum nadane mu przez Wydział krajowy z fundacyi Głowińskiego o rocznych 315 koron i z tego tytułu wypłacono mu razem 630 kor. Później przeniósł się na Uniwersytet lipski, gdzie ukończył studya uniwersyteckie, nie pobierając jednak tego stypendyum.

P. Wacław Anczyc zwrócił obecnie do dyspozycyi Wydziału krajowego pobrane stypendyum w sumie 630 koron z oświadczeniem, iż zawsze z wdzięcznością wspominał o udzielonem mu stypendyum, a dziś, gdy stosunki materyalne mu na to pozwalają, postanowił „zwrócić do skarbonki grosza publicznego, co z niej wziął, by znów ten grosz był pomocą innym potrzebującym“.

Wydział krajowy wyraził p. Anczycowi za ten niezwykły dar uznanie na piśmie, a nadesłaną kwotę wcielił do majątku zakładowego fundacyi Głowińskiego.

— **Pierwsza międzynarodowa wystawa łowiecka w Wiedniu.** Karty powrotne po zniżonej cenie, uprawniające do jazdy pociągami osobowymi i do jednorazowego zwiedzenia międzynarodowej wystawy łowieckiej w Wiedniu, wydawane będą na wszystkich ważniejszych stacyach kolejowych, odległych conajmniej 50 kilometrów od Wiednia. Za dopłatą taryfowej różnicy uprawniają te karty także do jazdy pociągami pospiesznymi.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego.** W jesieni roku bieżącego sala koncertowa galic. Towarzystwa muzycznego oddana będzie do użytku publicznego.

Instytucye Towarzystwa i osoby prywatne, mające zamiar ubiegać się o najem sali lub inne odpowiednie zebrania, zechcą wnosić swe oferty pisemnie w terminie do 15 czerwca b. r. w kancelaryi Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 7 II. piętro.

Od 1 maja b. r. będzie można oglądać salę i boczne lokalności w godzinach między 4—6 po południu (z wyjątkiem niedziel i świąt).

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Z dniem 1 maja rozpoczynają się na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej ćwiczenia gimnastyczne, jakoteż gry i zabawy ruchowe dla członków Towarzystwa i młodzieży sokolej. Celem uregulowania rozkładu godzin, a przedewszystkiem celem wyznaczenia ściśle czasu, w którym młodzież mogłaby oddawać się ćwiczeniom fizycznym, bez uszczerbku dla obowiązkowych swych prac szkolnych, postanowiono ograniczyć czas przebywania na boisku w dniach oznaczonych do wymiaru 1½ a najwyżej 2 godzin, poczem oddział, który ukończył ćwiczenia będzie obowiązany opuścić boisko.

Boisko dla młodzieży otwarte będzie codziennie dopiero od godziny 4 po południu, a zamknięte o godzinie 8 wieczorem. Ćwiczeniami kierować będzie stały kierownik boiska przy pomocy boiskowego grona nauczycielskiego, złożonego z kilkunastu członków.

— **Tow. ochotniczej straży ogniowej »Sokół«** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę.

— **Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 10 b. m., o godz. 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiec służby pocztowej i telegraficznej,** zapowiedziany na 8 b. m. na razie nie odbędzie się.

— **Wyścigi konne w Krakowie** odbędą się w dniach 19, 21, 23, 25 i 26 czerwca.

— **Eleuterya-Wyzwolenie.** W ubiegłą środę odbyło się walne zgromadzenie oddziału lwowskiego „Eleuteryi-Wyzwolenia“. Broszura o 40 str. druku zdaje sprawę z działalności ustępującego zarządu. Licznie zebrali się członkowie, goście wspierający i delegaci pokrewnych Towarzystw. Po odczytaniu przez sekretarza prof. Józ. Lewickiego i przyjęciu protokołu z ostatniego nadzw. walnego zgromadzenia, przewodniczący dr. Eugeniusz Piasecki otworzył dyskusyę nad sprawozdaniem zarządu. Zakończono ją udzieleniem absolutoryum ustępującemu zarządowi i wyrażeniem mu uznania za gorliwą pracę około dobra Towarzystwa. Oddział lwowski „Eleuteryi“ liczy 2030 członków, w tem 696 członków próbnych, którym rok próby się skończył, a dotąd nie odnowili przyrzeczenia, 762 członków rozproszonych na prowincyi i po za granicami Galicyi. Od dwu lat oddział lwowski nie otrzymał żadnej subwencyi. Zamknięcie rachunkowe podaje szczupłą sumę, bo 914 kor. 40 hal. Przy tak szczupłych środkach, sprawozdanie wykazuje jednak wielką ruchliwość zarządu, który odbył w roku sprawozdawczym 30 posiedzeń. W lokalu odbyło się 68 zebrań towarzyskich w niedzielę i poniedziałki z herbatką i pogadankami popularnemi z różnych dziedzin naukowych. W Szkole prelegentów odbyło się pięć wieczorów dyskusyjnych. Pod opieką p. M. Jareckiej udzielało grono chętnych osób fachowych lekcyj bezpłatnych języka francuskiego i niemieckiego. Członkowie „Eleuteryi“ wygłaszali wykłady z zakresu abstynencyi w Towarzystwach lwowskich n. p. w „Czytelni sług im. Żulińskiego“, Czytelni T. S. L. im. Borelowskiego, w Tow. kolejarzy i po wsiach i czytelniach T. S. L., w pow. lwowskim. Na wzór Tow. zabaw ruchowych, zszeregowano młodzież w uczestników pod opieką prof. J. Lewickiego. Frekwencya lokalu od ostatniego waln. zgromadzenia dochodziła od 300 do 640 osób miesięcznie. Wybory dały następujący rezultat: przewodniczącym wybrano nadal dr. Eugeniusza Piaseckiego, zast. przewodniczącego Maryę Jarecką (ponownie), sekretarzem Jana Sierakowskiego, zastępcami sekretarza; Helenę Lipczyńską (ponownie) i Karola Kurcmana. Skarbnikiem: Janinę Męcińską (ponow.) Bibliotekarzem: Gust. Zamiechowskiego (ponow.) Gospodarzem: Jana Iwanickiego, zast. gospod.: Maryana Małkiewicza, gospodynią; Julię Smorolównę. Członkami zarządu: Gedeona Gedroycia i prof. Marc. Prószyńskiego. Do komisyi sprawdzającej weszli: Konst. Krasuska, Miecz. Kistryn, B. Kalwaryjski i J. Grodyński. Delegatami na Zjazd wybrano: Maryana Przestrzelskiego i prof. Józ. Lewickiego.

— **Czas średnio-europejski** zaprowadzono w Wiedniu z dniem 1 b. m. Czas wiedeński różnił się od dotychczasowego średnio-europejskiego o 5 minut.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do biura Związku rolniczego przy ul. Kościuszki l. 14, i porozbijawszy biurka, zabrali z nich znajdujące się tam pieniądze. Szkoda na razie nieznana.

Również zrobili dziś w nocy złodzieje wizytę w Towarzystwie łyżwiarskiem, gdzie skradli ubranie jednego z robotników.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Jan Reindl, b. długoletni dyrektor Banku zaliczkowego, w 74 r. życia;

w Wiedniu, Teresesa z hr. Czerninów hr. Schönbornowa, wdowa po b. Ministrze sprawiedliwości i prezydencie Trybunału administracyjnego;

w sanatoryum pod Wiedniem, dr. Jan Strutyński, adwokat krajowy w Lisku;

w Abbazyi, Józef Czyżewski, inspektor kolei państwowych w Stanisławowie;

w Ludwinowie, Karol Główczyński, weteran z r. 1863/4, w 84 r. życia;

w Warszawie, dr. Edward Uściński, lekarz, weteran z 1863 4, w 70 r. życia; Aleksander Wolski, rejent w Sosnowcu, ojciec poety Wacława Wolskiego, w 70 r życia;

w Szpiczyńcach, na Ukrainie, Franciszek Błoński, wybitny botanik, członek komisyi fizyograficznej krakowskiej Akademii Umiejętności. Pozostawił w rękopiśmie dzieło p. t. „Flora polonica“, nad którem pracował przez całe życie. Zmarł, zaraziwszy się tyfusem plamistym od chorego; liczył lat zaledwie 43.

w Niebylcu, Katarzyna z Krausów Drzewicka, właścicielka dóbr ziemskich, w 50 r. życia:

— **Echa zamordowania agenta policyjnego w Chrzanowie.** Pogrzeb agenta Rzeszowskiego odbył się przedwczoraj w Chrzanowie przy współudziale tamtejszego starosty, personalu starostwa i delegacyi dyrekcyi policyi w Krakowie.

W piątek wieczorem — jak donoszą ze Szczakowy — patrol żandarmeryi aresztował w lesie czterech śpiących młodych ludzi i jednego stojącego na straży. Znaleziono przy nich pięć nowych rewolwerów i przeszło 300 naboi. Pod silną eskortą odstawiono ich do Chrzanowa. W sądzie zeznali, że przybyli z Ameryki i tam nabyli rewolwery i naboje. Śledztwo dalsze w toku.

— **Defraudacya.** W Czerniowcach aresztowano onegdaj zarządcę podatkowego z Suczawy Izydora Popowicza, który miał się dopuścić znaczniejszej defraudacyi.

— **Pomnik Kazimierza Wielkiego we Włocławku.** Wczoraj odbyło się w kościele we Włocławku uroczyste poświęcenie pomnika Kazimierza Wielkiego w 600 rocznicę jego urodzin.

— **Zgon komendanta V korpusu w Preszburgu.** Wdowa po komendancie korpusu w Preszburgu ś. p. Antonim br. Winzorze otrzymała między innemi kondolencyę od Najj. Pana i kilku Najd. Arcyksiążąt. W pogrzebie, który odbędzie się dziś, weźmie udział Najd. Arcyks. Fryderyk.

— **Pożar w młynie parowym.** Wczoraj rano wybuchł pożar w młynie parowym Brusta w Budapeszcie, przyczem wielkie zapasy zboża i mąki padły ofiarą płomieni. Szkoda wynosi 200.000 koron.

— **Dwunastoletnia żona.** Z Budapesztu donoszą: W jednym z tutejszych urzędów metrykalnych odbył się onegdaj oryginalny ślub: pan „młody“, 53-letni kierownik fabryczny, niejaki Józef Bertoty, żenił się z Anną Wolfówną, która ukończyła niedawno 12 lat! Historya tego ciekawego małżeństwa jest następująca: Bertoty poznał tamtego roku Wolfównę i zawiązał z nią bliski stosunek, który pobłogosławiony został mającym przyjść na świat potomkiem. Rodzice dziecka-kochanki, przekonawszy się o tem, zrobili doniesienie sądowe, które miało ten skutek, że podtatusiały kochanek został aresztowany. Bertoty złożył kaucyę, wypuszczono go przeto na wolność; natychmiast też podał prośbę do ministerstwa sprawiedliwości, o pozwolenie wzięcia ślubu; ministerstwo zgodziło się na to, pod warunkiem, że „żona“ pozostanie aż do ukończenia 16 roku życia w klasztorze. Oryginalny małżonek zgodził się na to i podpisał specyalny kontrakt. „Żona“ została umieszczona w jednym z zakładów wychowawczych — nie chciała bowiem iść do klasztoru — naturalnie na koszt swojego męża, który prócz tego ma jej wypłacać 100 koron miesięcznie tytułem alimentacyi.

— **Z teatrów warszawskich.** *Nowa Gazeta* donosi, że p. Natalia Siennicka przestała należeć do składu teatrów warszawskich.

Kronika zagraniczna.

* Wykonanie wyroku śmierci. Wczoraj stracono w Lucernie gilotyną Mateusza Muffa, który w czasie Świąt Wielkanocnych ubiegłego roku zamordował w celu rabunku dzierżawcę Bisanga, jego żonę i dwu parobków, poczem podpalił budynek mieszkalny i stodołę.

Powszechna wystawa sztuki polskiej we Lwowie.

Powszechna wystawa sztuki polskiej, o której już wspominaliśmy, zapowiada się bardzo okazale; jak zdołaliśmy stwierdzić, nadeszło do tej chwili zgłoszeń kilkaset — między niemi są nazwiska pierwszorzędnych naszych ar-

tystów w kraju i zagranicą, którzy solidarnie złączyli się, aby tylko wystawa ta, która ma być przeglądem sztuki polskiej za ostatnie dziesięciolecie, wypadła jak najświetniej. Nie brakuje ani jednego wybitniejszego nazwiska, jak również wiele jest dzieł młodszych artystów, którzy mają wystąpić ze swemi najlepszemi rzeczami, nad przyjęciem których pracuje specyalna komisya. Jak dalece wystawa ta budzi zainteresowanie, dowodem tego zapał, jaki wszystkich ożywia, a i to także, że prasa zagraniczna zwróciła na nią już swoją uwagę, przyznając jej duże znaczenie.

Atrakcyą wystawy będą projekty pomników Pułaskiego i Kościuszki, odsłonięcie których nastąpi 12 maja w Ameryce.

Plan rozmieszczenia wystawy, nie pozostawia również nic do życzenia, jak na bardzo stosunkowo krótki termin czasu. Oglądaliśmy adaptacye w Pałacu sztuki na placu powystawowym: sale będą odświeżone, pomalowane według projektu artysty-malarza p. Wygrzywalskiego, światło należycie uregulowane przez porozpinanie welum, trzy największe sale będą nadto miały posadzkkę pokrytą sukiennym dywanem.

W okół Pałacu, na terasie, zkąd przepyszny jest widok na panoramę Lwowa, buduje się gustowne werandy cukierniane i bufetowe; fronton będzie obsadzony kwiatami i zielonością, tworzyć więc będzie prawdziwie gustowne wejście do wielkiego przybytku sztuki.

Trzeba było rzeczywiście dużo pracy, nergii i pomysłowości, aby z funduszów dość szczupłych i w czasie tak krótkim aż tyle zrobić. Teraz właśnie praca jest najgorętsza: tłumne zgłoszenia napływają codziennie, bez przesady powiedzieć można, od Paryża po najdalsze krańce prowincyj, artyści, o miejscu pobytu których nic się nie wiedziało, zgłaszają swój udział. Powszechna wystawa więc ma wszelkie szanse dużego powodzenia; za kilkanaście dni już będzie wszystko gotowe na otwarcie, które odbędzie się w tym miesiącu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z koncertu Teodora Pollaka w »Kole literacko - artystycznem«. Sympatyczne ze wszechmiar „Koło literacko-artystyczne“, które pod obecnym kierunkiem wypełnia niemal każdą niedzielę wieczorem poważnym i godnym uwagi, wystąpiło onegdaj z koncertem prof. Teodora Pollaka, który rzecz naturalna wzbudził szczególne zaciekawienie wśród sfer szczerze muzykalnych. P. Pollak, zasłużony pedagog, pianista i kompozytor wytrawny, należy do tych nielicznych u nas wyjątkowych muzyków, którzy nie polując nigdy na efekt, ani na sztuczne urobienie opinii, pracują szczerze tylko dla sztuki i dla niej tylko żyją. Ztąd rzecz oczywista, cieszy się p. Pollak wysokiem uznaniem tych nieprzeliczonych szeregów uczniów, ztąd sympatyę rzetelną posiada tych szerokich warstw muzykalnych naszego grodu, które cenią w nim siłę i talent istotnie pierwszorzędny. Jak p. Pollak gra, wiemy wszyscy dobrze, gdyż stosunkowo często ku wszystkich zadowoleniu daje się słyszeć. Pianista wytworny, głęboki i wysoce subtelny, ze szczególnem upodobaniem grywa Chopina, Schumanna, których interpretatorem w istocie jest niezrównanym. I tym razem w programie niedzielnym p. Pollaka przeważały utwory wymienionych mistrzów, oddane w sposób wielce artystyczny i pod każdym względem pogłębiony. Obok nich duże i silne wrażenie wywarły kompozycye własne koncertanta, pełne polotu i wyrazu, głębokie w koncepcyi i nastroju, pod względem zaś techniki twórczej i roboty samej artystyczne i wykończone. Walce p. Pollaka posiadają swój specyalny wdzięk, drobne utwory programowe zawsze trafnie odzwierciedloną myśl i nastrój przedziwnie subtelny. Pianistę i kompozytora witano owacyjnie i obdarzono pięknymi kwiatami.

W koncercie współdziałała z powodzeniem p. Lina Sieradzka, śpiewaczka, także znana i lubiona. Rysunek pieśni podkreślony był umiejętnie i z widocznem zrozumieniem.

(db)

»Świata słowiańskiego« zeszyt majowy zawiera następujące rozprawy: Bankructwo madyaryzmu“; „Z literatury hanackiej“ (T. K... skiego); „Stefan Sawwow Bobczew“ (T. S. Grabowskiego); „Rossyjskie dzieło o słowianoznawstwie polskiem“ (Edw. Woronieckiego); „O stanowisko Maciejowskiego“ (ks. P. Smolikowskiego i dr. T. Grabowskiego); „Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce“ (E. Kołodziejczyka). Zeszyt uzupełniają recenzye, sprawozdania i przeglądy prasy słowiańskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek o godz. 7·30 wieczorem „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę po raz 16 „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek o godz. 3·30 po poł. „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 akt. J. Offenbacha. Pani Stanisława Korwin-Szymanowska wystąpi w trzech rolach Olimpii, Giulietty i Antonii.

We czwartek o godz. 7·30 wieczorem po raz 4 „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i Monezy-Eona.

W piątek po raz 1 (nowość) „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere, tłumaczyła Marya Zawiejska.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka, w partyi „Jasia“ wystąpi trzeci raz Henryka Korska.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem po raz 34 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 18 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 2 „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa 4 „Srebrne szczyty“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. (Ceny zniżone(.

Czwartek 5 po poł. „Judyta“, tragedya w 4 aktach Fryderyka Hebla. (Ceny zniżone do połowy).

Czwartek 5 wieczorem „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 6 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Piątek 6 „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota 7 Nowość; „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Niedziela 8 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 8 wieczorem. Nowość. „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Poniedziałek 9 „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahr'a.

†

Teodor Talowski.

W niedzielę, — jak już wczoraj donieśliśmy — zmarł nagle na anewryzm serca w 53-cim roku życia znakomity architekt polski, profesor Politechniki lwowskiej Teodor Maryan Talowski. Ś. p. Teodor urodził się w Zasowie w Galicyi w r. 1857. Studya politechniczne rozpoczął i ukończył we Lwowie przerywając je krótkim pobytem w Wiedniu na tamtejszej Politechnice, a kształcił swój talent artystyczny pod tak znakomitymi profesorami, jak Zacharyewicz i König.

Już w czasie studyów na Politechnice zwrócił Talowski na siebie uwagę profesorów jako niepośledniej miary rysownik i akwarelista.

Praktykę zawodową rozpoczyna we Lwowie, lecz niebawem przenosi się do Krakowa na stanowisko asystenta wyższej szkoły przemysłowej. Odtąd rozwija szybko swą twórczą siłę w szeregu samodzielnych prac architektonicznych.

Kiedy w pięć lat później powołano go na profesora tejże szkoły, należy on już do bardzo wybitnych architektów polskich, a sławę tę zdobywa sobie w tak krótkim stosunkowo czasie, nietylko dzięki niezwykłemu talentowi, lecz także mrówczej pracowitości, co mniej liczyła się z potrzebami chwili, niżeli z własnem wewnętrznem zadowoleniem, jakiego doznaje umysł twórczy w chwili szczęśliwego rozwiązania założonego problemu.

Z prawdziwie młodzieńczym porywem rzuca on na papier oryginalne szkice i całkowite projekty, które wprost zadziwiają swą samodzielnością i fantazyą.

Były to czasy, kiedy poezya, muzyka i malarstwo, przesycone utartemi formami, szukały sobie przebojem nowych dróg i horyzontów; Talowski zalicza się do pierwszych nowatorów polskich w architekturze. Szybko wyzwala się z szkolarskich szablonów wszechwładnego renesansu, wprowadza do swych kompozycyj motywy romańskie i gotyckie i łączy je szczęśliwie z renesansem w nieco zwichrzonej a przecież pełnej harmonii, malowniczości i świeżości formie.

W uwzględnieniu tego niepospolitego talentu grono profesorów Politechniki lwowskiej powołuje ś. p. Talowskiego w roku 1901 na katedrę rysunków odręcznych i ornamentalnych po ś. p. Leonardzie Marconim, w dwa lata zaś później porucza mu wykłady i kompozycye architektury średniowiecznej.

Trzydziestoletnia działalność znakomitego architekty jest wielostronna i bardzo obfita. Obok przepysznych objektów miejskich, do których wprowadza zdobnictwo ze świata zwierzęcego (sławne domy pod „Pająkiem“, „Osłem“, „Żabą“ w krakowie), rozrzuca Talowski po całym obszarze ziem polskich kościoły, pałace, wille i kaplice. Wykonywa przeszło sto projektów na kościoły, z których około 70 dotąd wzniesiono. Z najwybitniejszych wymienić należy kościół św. Elżbiety we Lwowie, a dalej domy Boże w Sączu, Suchej, Tarnopolu, Kamionce Strumiłowej, Chorzelowie; z pałaców: pałac hr. Czosnowskiego w Oborach, ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego w Wysuczce, ks. Czetwertyńskiego w Kijowie, p. Szeptyckiego w Łaszczowie, hr. Zamoyskiego i Kaczkowskiego. Z pomników: mauzoleum napoleońskie w Ossarium obok Austerlitz, dalej pomniki hr. Reya i Kozłowskiego. Wreszcie piękne budowle n. p. szpital Bonifratrów w Krakowie, willa Wanga we Lwowie, willa Dembowskich i w. i. Wiele z projektów Talowskiege znalazło piękną ocenę w fachowych czasopismach zagranicznych niemieckich, francuskich i angielskich.

Zwłoki zasłużonego architekty spoczną w rodzinnym grobowcu w Krakowie.

*

Eksportacya zwłok ś. p. Talowskiego odbyła się dzisiaj o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Wiśniowieckich na główny dworzec. Żegnał je tłum uczniów znakomitego architekty polskiego, kolegów i przyjaciół oraz publiczności, która przybyła złożyć hołd pamięci tego, co płody swego genialnego talentu rozsiał po obszarach polskiej ziemi. Przed gmachem Politechniki pożegnał zwłoki rektor Pawlewski, przed kościołem św. Elżbiety, z którego murów strzelających śmiało w obłoki zwisa żałobna chorągiew, mówił architekt Broniewski.

Pogrzeb ś. p. Talowskiego odbędzie się w Krakowie 5 b. m.

Listy z Berlina.

III.

(Gospodarstwo światowe a militaryzm).

Budżet wojenny Niemiec dziś już stanowi ciężar groźny dla tego państwa. Sruba podatkowa pracuje potężnie, by sprostać wymaganiom armii i marynarki. Nikt o tem wątpić nie może, że Anglia nie pozwoli na wydarcie sobie supremacyi. W miarę postępów floty niemieckiej i ona powiększać będzie potęgę swą morską. Rywalizacya ta wkońcu pozna może przemysł, którego bronić mają olbrzymy morskie.

Gospodarka finansowa Niemiec jest ciekawa i pouczająca. Gdyby militaryzm, uprawiany na sposób niemiecki, był tanim sportem, rozwój ekonomiczny Niemiec przedstawiałby poważne niebezpieczeństwo dla innych mocarstw. Oto kilka danych zaczerpniętych ze źródeł niemieckich:

Majątek narodowy Niemiec — pisze Arnold Steinmann-Bucher w pracy swej „350 Milliarden deutsches Volksvermögen“, oceniano dawniej na 200 miliardów. Już w r. 1886 obliczył Schmoller, że majątek ten wzrasta rocznie o 5 miliardów. Według szczegółowych badań Steinmann-Buchera, przyrost wynosi obecnie 12—14 miliardów, majątek zarodowy zaś conajmniej 330—360, najprawdopodobniej 350 miliardów; na każdego mieszkańca przypada średnio 5—6000 marek. Francya posiada około 225—250 miliardów, majątek przeciętny każdego Francuza wynosi również 5—6000 marek. Anglia dysponuje majątkiem 253—300 miliardów, z których na każdego mieszkańca przypada około 6—7000 marek; majątek Stanów Zjednoczonych wynosi 428 miliardów, majątek każdego ich obywatela około 5277 marek. Dziś tedy Stany Zjednoczone są absolutnie, Anglia względnie najbogatszym krajem. Lecz obraz ten zmieni się po latach dwudziestu. Opierając się na obecnych datach przyrostu ludnościowego i majątkowego, w r. 1930 Niemcy posiadać będą 600 miliardów (na głowę 7500), Francya 300 (7500), Anglia 424 (8000), Stany Zjednoczone 700 (6500). Niemcy liczyć będą 83 milionów głów, Francya 40, Anglia 53.

Równolegle z pomnażaniem się ludności i majątku narodowego, wzrastają jednak w Niemczech podatki w sposób niepomierny i to głównie wskutek potrzeb na cele wojskowe. Memoryał rządu niemieckiego, przedłożony Radzie państwa z okazyi ostatniej reformy finansowej, podaje następujące cyfry, które uzupełniam na podstawie dziełka deputowanego Ryszarda Müllera: „Die Einnahmequellen des Deutschen Reiches 1872—1907“.

Budżet państwowy Niemiec wynosił od r. 1873—1883 rocznie przeciętnie 350 milionów marek; w r. 1906 — 1312·8, w r. 1907 — 1534·8 m. Dług państwowy powstał dopiero w ostatnich 30 latach. W r. 1877 nie istniał jeszcze. W r. 1890 wynosił już 1318 milionów, w r. 1902 — 2396, w r. 1908 — 4253. Obok długu ufundowanego, mają Niemcy nadto długi bieżące *(schwebende Schuld)*, które wynosiły w r. 1880 — 40 milionów, w r. 1907 — 359 milionów.

Wzrost wydatków państwowych rozkłada się w sposób następujący:

Data	Wojsko	Marynarka	Wydział długów	Sprawy zagraniczne	Kolonie	Administracya wewnętrzna	Polityka socyalna	Administracya finansów	Fundusze ogólne	Fundusz premiowy
(W milionach marek)										
1872—1875	324·8	36·2	3·0	6·0	—	2·5	—	0·6	0·8	20·7
1881—1885	374·1	42·9	14·4	7·3	—	3·8	—	0·8	2·0	19·9
1891—1895	585·2	85·3	64·2	18·6	4·8	14·7	12·6	2·0	4·2	47·5
1901—1905	670·3	210·2	103·5	15·2	19·6	27·2	48·1	2·2	10·9	74·7
1907	808·3	291·3	148·4	18·7	58·6	31·1	51·8	5·3	26·2	101·01

Z zestawienia tego widzimy, że przeszło $^2/_3$ wszystkich wydatków państwowych pochłaniają armia i flota; one też głównie się przyczyniają do wzrostu długu państwowego. Wielkie „reformy finansowe“, z któremi rząd niemiecki co kilka lat występuje, służą przeważnie do pokrycia nowych wymagań budżetu wojennego. I tak już w r. 1900, gdy wymagano podwyższenia podatków o 250 milionów, zamierzano użyć 76 $^1/_4$ milionów dla powiększenia floty, 57 $^1/_2$ milionów na inne cele wojskowe, 10·9 milionów jako dodatku do funduszu inwalidów. Podobnie w r. 1909 główną rolę odgrywały nowe wydatki na cele wojenne. By módz pokryć olbrzymie te wydatki, rząd zmuszony jest obciążać podatkami nawet przedmioty niezbędne dla mas najszerszych.

I tak, zeszłoroczna „reforma finansowa“ projektuje podwyższenie podatków pośrednich i komunikacyjnych o 366 milionów. Z kwoty tej przypada na piwo 100 milionów, na wódkę 80, na zapałki 25, na kawę i herbatę 35, na tytoń 45.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 29 kwietnia.

Trzydziesty piąty dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Fusinato, otworzył o godz. 10 przed południem, przemawiał najpierw w dalszym ciągu prokurator państwa Randi, uzasadniając akt oskarżenia. W wywodach swych zajął się prokurator po porządku wszystkimi podsądnymi i skwalifikował udział każdego z nich w dokonanym mordzie, przyczem zbijał podnoszone przez obronę twierdzenie, iż podsądni są umysłowo chorzy, względnie umysłowo upośledzeni.

Naumow — wywodził rzecznik państwowy — dokonał mordu z pełną świadomością i rozmysłem. Gdy zakochał się w Tarnowskiej, był zupełnie zdrów na umyśle, a i potem w czynnościach jego nie można dopatrzeć się nic nielogicznego, tak, by można powiedzieć, iż stan jego umysłu był przyćmiony. Jakkolwiek namiętność jego ku Tarnowskiej była wielka, to jednak nie można przyjąć za udowodnione, że Naumow dokonał mordu pod wpływem suggestyi lub zahypnotyzowany przez Tarnowską, gdyż każdy jego czyn był konsekwentny i logiczny. Ubolewam nad tem, iż obrona skorzystała nawet z tego środka, by wyrwać podsądnych z ręki karzącej sprawiedliwości.

Przechodząc z kolei do omówienia udziału Tarnowskiej w zbrodni, zadaje sobie prokurator pytanie, czy jest ona moralną sprawczynią mordu, a więc współwinną, czy też była tylko pomocną w wykonaniu zbrodni? Współwinna — ciągnął prokurator Randi dalej — stanowi o planie i współdziała nad jego wykonaniem, spólnik zaś bierze udział tylko w samem wykonaniu planu. Tarnowska jest przeto współwinną, gdyż ona to namówiła Naumowa do zamordowania hr. Komarowskiego. Naumow nie był przygotowany na dokonanie zbrodni ani przed, ani też bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o rzekomej depeszy hr. Komarowskiego, za-

wierającej obrażające go wyrazy. Depesza ta zrodziła wprawdzie w umyśle Naumowa nienawiść ku hr. Komarowskiemu i myśl zażądania odeń zadośćuczynienia w drodze rozprawy orężnej, jednak nie myślał on jeszcze wtedy o mordzie i jego wykonaniu. Gdyby nie Tarnowska, byłby Naumow do Wenecyi nie pojechał i byłby zbrodni się nie dopuścił. Ona to jest moralną sprawczynią krwawego dramatu, gdyż pragnęła śmierci hr. Komarowskiego, aby przyjść w posiadanie jego majątku.

Co się tyczy stanu umysłu Tarnowskiej, prokurator nie może zgodzić się na wyrażone kilkakrotnie w toku rozprawy zdanie, że Tarnowska była pod wpływem suggestyi i jest umysłowo chora. Twierdzono także — mówił prokurator Randi — iż choroby kobiece, na jakie cierpi Tarnowska, wywarły ujemny wpływ na jej umysł. Choroby te jednak nie są na świecie u kobiet rzadkością, a chore na nie kobiety mimo to prowadzą się uczciwie i cnotliwie. Również nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, iż Tarnowska jest dziedzicznie obciążona ze strony macierzystej. Prof. Morselli starał się nawet przedstawić Tarnowską jako męczennicę, tymczasem jest ona tylko kobietą przebiegłą, która przygotowała cały mord z zimną krwią i po dokładnej rozwadze.

Jakkolwiek także inni znawcy lekarze wydali o Tarnowskiej korzystne orzeczenie, mimo to jednak prokurator Randi obstaje przy swem twierdzeniu, że Tarnowska jest umysłowo zdrowa. Bo, gdyby wszystkie chore kobiety — ciągnął rzecznik państwowy — z powodu swoich cierpień — jak to twierdzono — miały większy popęd do zbrodni, to cóż należałoby sądzić o owych wszystkich uczciwych i cnotliwych kobietach, które z podziwienia godną rezygnacyą znoszą daleko większe cierpienia?

Prof. Morselli w swem orzeczeniu zagalopował się na korzyść Tarnowskiej do tego stopnia, iż wszystkie ułomności Tarnowskiej przedstawił jako cnoty i brakowało tylko tego, by zawołał do ławy przysięgłych: „Moi panowie! oto macie przed sobą nieszczęśliwą kobietę, umysłowo chorą, która zasługuje na litość i powinna być uwolniona!“

Bardzo dobrze natomiast postąpili obrońcy podsądnego Pryłukowa, iż zrezygnowali z niebezpiecznej pomocy znawców-lekarzy-psychiatrów i pozostawili rzecz całą w tem świetle, w jakiem się ona w rzeczywistości przedstawia. Pryłukow, jako wybitny adwokat, cieszący się powszechnym szacunkiem i uznaniem, stał na wysokim szczeblu drabiny społecznej, z której zwolna spadał coraz niżej, strącany ręką Tarnowskiej. Stosunek jego z Tarnowską zgubił go zupełnie. Widzimy ich z czasem złączonych w myśli nieuczciwego zysku, a następnie w mordzie, Pryłukow i Tarnowska są moralnymi sprawcami mordu. Zanim jeszcze mogli pomyśleć o pomocy Naumowa, Pryłukow pierwszy chciał sam dokonać zamordowania hr. Komarowskiego. W tym celu starał się nawet o truciznę i ćwiczył się w strzelaniu z rewolweru. Także i później, gdy Tarnowska do wykonania zbrodni przeznaczyła Naumowa, Pryłukow w depeszach, wysłanych pod adresem Tarnowskiej, oświadczał gotowość swą do wykonania mordu, gdyby Naumow wzbraniał się to uczynić.

Obojętnem jest dla nas — mówił prokurator Randi — i niepotrzebnie zaprzątalibyśmy umysł myślą, który z podsądnych, Tarnowska czy Pryłukow, powziął pierwszy plan zamordowania hr. Komarowskiego. Każdy z nich stara się winę w tym względzie zwalić na barki drugiego, tak, iż możemy twierdzić z całą stanowczością, że myśl zamordowania hr. Komarowskiego zrodziła się w umysłach Tarnowskiej i Pryłukowa w jednym czasie. Wiemy jednak na pewne, że oboje w porozumieniu czynili wszystkie przygotowania do zbrodni. Tarnowska i Pryłukow plan morderczy powzięli i przygotowali, Naumow zaś go wykonał. Pryłukow jest więc także współwinny i nie pomoże mu, przeciwnie szkodzi mu tylko, jeżeli jego obrońcy starają się uzasadnić obecnie nieodpowiedzialność Pryłukowa za zbrodniczy czyn tą okolicznością, że Naumow zamordował hr. Komarowskiego z pobudek osobistych. Czyż to nie Pryłukow przygotował osobistą pobudkę dla Naumowa? Czyż, pytam, nie wysłał Pryłukow zmyślonej depeszy z wyrazami obrażającymi Tarnowską i Naumowa? Pryłukow taką samą ponosi winę w zbrodniczym czynie Naumowa, jak Tarnowska, która Naumowa ustawicznem judzeniem skłoniła ostatecznie do popełnienia mordu. Te rzekome osobiste pobudki, jakie miały skłonić Naumowa do zbrodni, są przeto tylko obciążającemi okolicznościami winy Pryłukowa i Tarnowskiej.

Perierówna — wywodził prokurator Randi dalej — była w zbrodni tej tylko pomocną. Wprawdzie mówiono tutaj, że nie wiedziała ona wcale o planie zamordowania hr. Komarowskiego, lecz wyniki śledztwa i przeprowadzona rozprawa wykazały, że brała ona udział we wszystkich naradach. Ona tylko jedna jest spólniczką w tej smutnej historyi, wiernem narzędziem w rękach Tarnowskiej i Pryłukowa.

Kończąc swe wywody, zwrócił się prokurator Randi do przysięgłych z apelem, by nie dali się obałamucić frazesem o duszy słowiańskiej, gdyż idzie w niniejszym wypadku o mord z chęci zysku, o jedną z najpotworniejszych zbrodni i wydali werdykt, na jaki niesłychane okrucieństwo czynu zasługuje.

Na tem o godzinie 12·05 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godziny 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej, która rozpoczęła się o godzinie 2·15, przemawiali dwaj obrońcy Naumowa, adw. dr. Marigonda i dr. Driussi.

Obrońca dr. Marigonda podniósł, iż klient jego nie jest mordercą. Tarnowska oczarowała go i zahypnotyzowała, jak to czyniła ze wszystkimi swymi kochankami. Naumow, który liczył w chwili dokonania zbrodni zaledwie 22 rok życia, nie mógł być takim zdobywcą serc niewieścich i pijakiem, jakim usiłuje go przedstawić akt oskarżenia. Był to młodzieniec niedoświadczony; nie należy się przeto dziwić, że gdy otrzymał pierwszą depeszę od Tarnowskiej ze słowami: „Mój najdroższy“, nie posiadał się z radości. Naumow jest człowiekiem umysłowo chorym, a mordu dokonał tylko pod wpływem suggestyi Tarnowskiej. Nawet matka hr. Komarowskiego stwierdziła na rozprawie, że mógł się on dopuścić czynu tylko zasuggestyonowany przez Tarnowską. Całe zachowanie się Naumowa po dokonaniu zbrodni wskazuje również na to, iż nie był on przy zdrowych zmysłach. Zresztą za umysłowo chorego uznali go wszyscy znawcy lekarze-psychiatrzy.

Gdy dr. Marigonda ukończył swą mowę, przystąpił do niego ojciec Naumowa, a ściskając wzruszony ręce obrońcy, pocałował go w oba policzki.

Następnie przemawiał drugi obrońca Naumowa, dr. Driussi. Krytykując wywody zastępcy oskarżycielki prywatnej i prokuratora państwa, zauważył obrońca, iż Naumow był doskonałem medyum dla doświadczeń hypnotycznych, jak to stwierdzone zostało w czasie rozprawy zeznaniami całego szeregu świadków. Żartowano sobie z masochizmu — ciągnął dr. Driussi dalej — lecz ten masochizm u Naumowa ułatwił Tarnowskiej, iż wpływ jej wywarł na niego tak szkodliwe skutki. Wpływ zaś Tarnowskiej na Naumowa był tak wielki, iż nie zdołał on mu stawić skutecznego oporu.

Na tem o godzinie 5·15 po południu, odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 10 rano. *X.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ciągnienie losów pożyczki gminy m. Krakowa emitowanej w 4 prc. obligacyach w nominalnej wartości 23,600.000 kor. odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej w Krakowie. Z seryi A wyciągnięto numery: 2441, 1556, 4992, 2426, 4720, 3999, 607, 2971, 140, 141, 888, 3624; z seryi B. numery: 689, 731, 802, 2564, 150; z seryi C. numery: 775, 864, 1969, 2330, 2505, 667; z seryi D. numery: 393, 459; z seryi E. numery: 98 i 855, razem na 49.400 kor.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 kwietnia 1910 przedstawia się następująco: Banknoty w obiegu 2.118.079.000 kor. (więcej o 211,234.000 niż w poprzednim tygodniu), rezerwa kruszcowa 1.715,767.000 (mniej o 5.303.000), portfel wekslowy 576,901.000 (więcej o 178,171..000), lombard papierów 55,266.000 (więcej o 5,903.000), banknoty opodatkowane 2,318.000).

OSTATNIA POCZTA.

* Z Krakowa donoszą: Walne zgromadzenie stronnictwa Prawicy narodowej odbędzie się w sobotę d. 7 maja o godz. 4 w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska 1). Porządek dzienny opiewa: 1. Zagajenie i sprawozdanie (ref. prezes stronnictwa Zdzisław hr. Tarnowski). 2. Sytuacya polityczna (ref. poseł dr. Stanisław Starowieyski). 3. Sprawa szkół mniejszości narodowych (ref. poseł prof. dr. Alfred Halban). 4. Wybór zarządu. 5. Wnioski.

= Najj. Pan przyjął d. 2 b. m. na ogólnych posłuchaniach między innymi członka Izby panów Stanisława hr. Stadnickiego i podkomorzego Adama hr. Stadnickiego, gen. kaw. Henryka Kummera i i.

Tegoż dnia o godzinie 12 w południe przyjął Najj. Pan ks. Fryderyka Schaumburg-Lippe na osobnem posłuchaniu.

= Prez. Roosevelt przybył wczoraj po południu do Kopenhagi. Powitali go następcy tronu, poseł amerykański i minister spraw zagranicznych.

= Z Madrytu donoszą: Wśród wybranych deputowanych znajduje się 69 liberałów, 34 konserwatystów, 3 republikanów, 3 karlistów, 2 niezawisłych, 1 narod. republikanin, 1 narod. liberał i jeden „integralista“.

= Stronnictwo młodotureckie w Izbie deputowanych w Konstantynopolu postanowiło na posiedzeniu środowem unieważnić uchwałę co do skreślenia pensyi zięciów sułtana, wobec czego niebezpieczeństwo przesilenia ministeryalnego jest zażegnane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

3-ci Maja.

Kraków, 3 maja *(Tel. pryw.)*. Dziś z powodu uroczystego święta 3-go maja z Wawelu, ratusza, budynków miejskich, oraz licznych domów prywatnych powiewają chorągwie o barwach narodowych. — Na wieży Maryackiej trębacze grają hejnały. Pamiątkowy kamień Kościuszki w Rynku przybrany jest bardzo pięknie.

O godzinie 11 odbyło się w kościele Maryackim uroczyste nabożeństwo, odprawione przez infułata ks. Krzemieńskiego. W stallach zajęła miejsca Rada miejska z prezydentem Leo i wicepr. Szarskim, magistrat, w prezbyteryum cechy, Towarzystwa i publiczność. Kazanie wygłosił gwardyan Reformatów Janicki. Po nabożeństwie uszykował się ogromny pochód, który podążył na Wawel. W pochodzie biorą udział orkiestry młodzieży szkolnej. Na Wawelu złożono wieńce na sarkofagu Kościuszki w grobach królewskich. Przemawiał prezes koła mieszczańskiego Kosobucki.

Na popołudniu zapowiedziano festyn w parku Jordana. Wieczorem uroczysty wieczór w Sokole.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pan wczoraj o godzinie 1 w południe zajechał przed hotel Imperial, gdzie zamieszkały księżniczka belgijska Klementyna i siostra jej, hrabina Lonyay, i złożył im wizytę, która trwała kwadrans.

Wiedeń, 3 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, aby posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi, radcy Dworu i ministeryalnemu w Ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Emilowi Ettenach-Jettlowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażono Najwyższe uznanie za wieloletnią, bardzo skuteczną służbę.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Dominika Ignacego Pawłowskiego w Gorlicach do Dukli, a Karola Konopackiego w Dukli do Gorlic.

Wiedeń, 3 maja. P. Minister oświaty posunął na podstawie Najwyższego upoważnienia inspektorów szkolnych okręgowych: Władysława Lecha w Tarnowie i Józefa Zagrodzkiego w Rzeszowie do VII. rangi *ad personam*.

Paryż, 3 maja. Izwolski przybył tu wczoraj w nocy.

Paryż, 3 maja. W klubie automobilowym odbyło się wczoraj uroczyste przyjęcie na cześć Paulhana i Farmana, w którem wzięli udział ministrowie. Minister wojny w swej mowie wyraził podziw Paulhanowi za jego jazdę do Manchesteru i wspomniał o Farmanie, jako tym, który wybudował aeroplan. Minister wprawdzie sądzi, że obecnie najlepsze usługi oddają wojsku balony do sterowania i dlatego jest za budową całej floty takich balonów — jednakowoż wobec jazdy Paulhana z pewnością oczekiwać należy, że niebawem aeroplany będą miały praktyczne znaczenie i zastosowanie. Z tego też względu możliwie wielka liczba oficerów francuskich w kierowaniu latawcami będzie wyszkolona.

Paryż, 3 maja. *Journal* dowiaduje się, że dla ministerstwa wojny buduje się nowy okręt powietrzny o pojemności 12.000 m_3. o sześciu śrubach, 3 motorach, z których każdy o sile 80 HP., o szybkości 80 klm. na godzinę. Pod balonem będą umieszczone dwie gondole. Nowy krążownik powietrzny, który zwać się będzie „Fregatte“, weźmie udział w tegorocznych wielkich manewrach.

Paryż, 3 maja. Z Dunkierki donoszą jeszcze następujące szczegóły o wczorajszych rozruchach:

Wieczorem około 3 tysiący strejkujących wdarło się na dworzec i tam utworzyło z wozów rodzaj barykady, zkąd odłamkami żelaza, flaszkami, cegłami i kamieniami bombardowano ustawionych na dworcu dragonów. Kilku z nich raniono. Wieczorem przyszło do kilkakrotnych starć między wojskiem a strejkującymi, którzy chcieli podpalić młyn i zniszczyć dom jednego z chętnych do pracy. Po obu stronach wielu rannych.

Dunkierka, 3 maja. Robotnicy portowi i metalowcy porzucili pracę i urządzili demonstracyę wspólnie ze strejkującymi robotnikami budowlanymi. — Przyszło do groźnych utarczek między strejkującymi robotnikami a żandarmeryą i dragonami, z których kilku odniosło rany. Kilka osób uwięziono.

Dunkierka, 3 maja. Na odbytem wczoraj wieczorem na giełdzie pracy zgromadzeniu postanowiono rozpocząć dziś wieczorem powszechny strejk.

Burzliwe demonstracye trwały nadal. Demonstranci uniemożliwili ruch tramwayowy i uszkodzili rozmaite przedmioty.

Wachmistrza dragonów i trzech żandarmów rannych podczas starć, przewieziono do szpitala.

Załoga tutejsza ma otrzymać posiłki.

Konstantynopol, 3 maja. Turecki poseł w Atenach zawiadomił rząd grecki, że Porta zasadniczo zgadza się na połączenie grecko-tureckich kolei i gotowa jest do rokowań na podstawie trasy Karaferia-Elasson.

Londyn, 3 maja. W Barrow in Furness rozpoczęto budowę krążownika pancernego „Princess royal“, o pojemności 26.000 ton, długości 700 stóp: okręt uzbrojony będzie 12 calowemi działami, jechać będzie z szybkością 30 węzłów. Budowa ma trwać dwa lata.

Ruch przedwyborczy na Węgrzech.

Budapeszt, 3 maja. W okręgu wyborczym Karansebes na zgromadzeniu, na którem przemawiał kandydat narodowej partyi pracy Burdia, przyszło między jego zwolennikami a zwolennikami kandydata narodowościowego Wlada do bójki, przyczem jeden ze zwolenników Burdii został zabity, dwu innych śmiertelnie ranionych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 3 maja. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą: W pociągu osobowym między Malinówką a Jagówką urządzono napad bandycki na adwokata warszawskiego Tallen Wilczewskiego. Porządnie ubrany człowiek, który jechał z nim razem w przedziale I. klasy, usiłował go wprzód zachloroformować. Adwokat jednak ocknął się i wtedy wywiązała się między nim a napastnikiem walka, w której ostatecznie odniósł adwokat 10 ran, doznał złamania jednego palca i uszkodzenia drugiego. Miał jednak na tyle jeszcze sił, że wybiegł na korytarz i zawołał o pomoc. Wtedy bandyta wyrwał mu pulares i zbiegł. Pościg dał wynik pomyślny. — Bandyta bowiem złamał nogę i silnie potłukł sobie rękę. Nosi on nazwisko rossyjskie. Tożsamości jego jednak nie stwierdzono.

Biarritz, 3 maja. Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski odjechał do Paryża.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·25, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 595·75, Akcye Länderbanku 499·25, Akcye Bankvereinu 540·50, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 746·50, Akcye kolei Południowej 117·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 725·75, Akcye Rima Muranyi 672·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2607·—, Akcye Fabryki broni 680·—, Akcye Tureckie tytoniowe 404·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 865·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80, Renta majowa 94·30. Austryacka Renta koronowa 94·25. Węgierska Renta koronowa 92·30. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 254·—, Marki 117·51, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·15. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 720·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie spokojne. Alpiny z powody zakupów ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej l. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE

Zycia czar niezamącony

nie przypadł w udziale żadnemu śmiertelnikowi. Doświadcza tego każdy, kto po przechadzce lub wycieczce wraca do domu z silnem przeziębieniem. Można sobie jednak prędko pomódz. jeśli się jak najspieszniej kupi w najbliższej drogueryi lub aptece Faya prawdziwe Sodeńskie pastylki mineralne. Faya Sodeńskie nie dopuszczają do rozwoju przeziębienia a użycie ich jest bardzo wygodne i przyjemne. Cena kor. 1·25 za pudełko.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Zwraca się uwagę na anons firmy **Józef Schuster** we Lwowie.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dom bankowy i kantor wymiany

poleca

Schowki depozytowe (Safe Deposits)

w ogniotrwałych kasach pancernych w piwnicach swego nowego gmachu dla wyłącznego użytku deponujących pod własnym kluczem.

Prospekty i cenniki na żądanie.

Sokal & Lilien.

Marjówka

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy.

Z dniem 20 kwietnia otworzyłem zakład na sezon letni 1910. Zgłoszenia i żądanie prospektu i wyjaśnień proszę pod adresem Lwów 14 Marjówka. Przystanek Marjówka kolei Lwów-Podhajce od jesieni 1909 otwarty. **Dr. Józef Zakrzewski.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Rautenkrantz z Wiednia, J. Dunin z Kielec, Z. Kietliński z Rossyi, A. Lossow z Odessy, J. Kownacki z Czernicy, K. Cywiński z Płotyczy, H. Potworowski ze Stanisławowa, H. Karczewski z Moraniec, W. Jaroński z Kielec.

Hotel Imperial.

PP. J. Karabiński z Doliny, R. Bertheim z Wiednia, ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, W. Micewtki z Tuczemp.

Hotel Francuski.

PP. K. Stroka z Doliny, J. Kruszyński z Sambora, A. Juzwa z Zaleszczyk, S. Łomnicki z Waręża, A. Jawetz z Białej, K. Lipiński z Urlowa.

Hotel Grand.

P. F. Golitschek z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. F. Lic z Jagielnicy, J. Bielewski z Przemyśla, J. Mazurkiewicz z Iwonicza, I. Bitter z Meranu, J. Dręgiewicz z Żydaczowa, M. Burzyński z Buczacza, J. Krzyżanowski z Hulcza, O. Sala z Wysocka.

Hotel „Austria“.

PP. I. Borostowski z Tarnopola, A. Kociołkiewicz z Wieliczki, H. Fiedler z Niżankowic.

Hotel Stadtmüllera.

PP. K. Glikselli z Baligrodu, W. Piskozub z Trembowli.

Hotel Savoy.

PP. M. Szalajdewicz z Tulska, M. Maciejowski ze Skolego, T. Wrześniewski z Sanoka.

Hotel Sans-souci.

PP. T. Tencza z Cieszanowa, ks. A. damski z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 maja.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	686	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

kupuje bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 kwietnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·35	98·55
kwiecień-październik	98·35	98·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·60	175·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·50	246·50
„ „ 1864 po 100 zł.	331·50	337·50
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104·50 —·—	—·— —·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·20	96·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·70	113·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·50	233·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	227·40	233·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·85	94·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·35	118·35
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·75	248·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·25	307·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	282·25	288·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·75	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·05	33·95
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·85	87·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·75	45·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	315·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3685·—	3695·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664·76
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	824·—	825·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	690·50
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·50	501·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594·25	595·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·—	258·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·—	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5420·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1134·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	742·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	878·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	748·25	749·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2612·—	2617·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	528·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	286·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·72½	240·95
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·72	94·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 42/10 (9) (4917 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie, biuro Nr. II, licytacya połowy realności lwh. 71 księgi gruntowej gminy Suszno Jana Szurmiaka własnej, a składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1675 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 6/9 (4915 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 119 i 1/4 części realności obj. lwh. 1307 ks. gr. gm. Niżankowice bez przynależności.

Nieruchomości oceniono: 1) 1/4 część realności lwh. 119 na 20 kor., zaś 2) 1/4 część realności obj. lwh. 1307 na 2508 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10 kor., ad 2) 1254 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice. dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 259/10 (7) (4798)

Edykt licytacyjny.

W dniu 8 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya 1) całej realności lwh. 82, 2) 18/144 części realności lwh. 378, 3) 2/12 części realności lwh. 529, 4) całej realności lwh. 889 i 5) całej realności lwh. 926 gm. Szczyrk wraz z przynależnościami

Nieruchomości powyższe są ocenione ad 1) na 2699 kor. 56 hal., ad 2) na 107 kor. 98 hal., ad 3) na 583 kor. 08 hal., ad 4) na 901 kor. 75 hal., ad 5) na 387 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1799 kor. 70 h., 79 kor., 398 kor., 602 kor., 259 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E 972/9 (12) (5005 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Rozwadowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1072 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 1244,9 (3) (5022 2—3)

Dnia 25 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności objętych lwh. 78 i 780 ks. gr. gm. Żydaczów.

Wartość szacunkowa realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 4379 kor. 50 hal., z czego na budynki przypada 2900 kor., a na ziemię 1479 kor. 50 hal., zaś realność objęta lwh. 780 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 78 kwotę 2189 kor. 75 hal., a ad lwh. 780 kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 644.8 (25) (4914 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I. sądu tutejszego licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1492 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 7931/9 (4951 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Spindla odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 340 i 223 ks. gr. gm. kat. Zawój, zobowiązanego Wasyla Perehińca s. Asafata własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 9 jasionów i ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to pierwsza na kwotę 25 kor., zaś druga na kwotę 3076 koron, przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej realności 17 kor., zaś drugiej na 2290 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. VIII. b. 157/9 (24) (5056 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Kurowem w km. od 101·00 do 97·15 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych z 14 stycznia 1910 l. 381 X. b. ex 09 wykonać się mających w roku 1910, odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.700 m.³ faszyn wiklowych,
3.400 m.³ faszyn lasowych,
50.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1910.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . . .

W . . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 1827/8 (5057 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Chałupkami medyckiemi-Torkami w km. od 154·900 do 152·700 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 26 grudnia 1907 l. 7289, wykonać się mających w latach 1910 odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.500 m.³ faszyn wiklowych,
3.000 m.³ faszyn lasowych,
40.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 11.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1910.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . i . . dostarczyć w terminach przez c. k Kierownictwo budowy regulacyi . . . w . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) kwotę (papiery partościowe) 1000 kor. wyraźnie 1000 kor.

W . . . . . dnia . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. XXI. 3496/9 (6) (4980 1—3)

Na żądanie dr. Romana Witoszyńskiego, adwokata krajowego w Lisku, odbędzie się dnia 1 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie, licytacya realności pod l. kat. 175⁴/₄ we Lwowie położonej obj. lwh. 147 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80.907 kor. 46 hal., przynależności zaś na 1963 kor., t. j. łącznie 82.870 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 41.435 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. E. 131/10 (7) (5052)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim, zastąpionego przez adw. dr. Olińskiego w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 19 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Radomyśl wielki objętej dłużnika Stanisława Wolińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 8750 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5208 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 770/10 (6) (5045)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 1) 316, 2) 320 i 3) 1/3 części lwh. 319 gm. Hucisko brodzkie.

Realności te (pb. i dom z przynależnościami) oceniono: ad 1) na 840 kor., ad 2) 788 kor., ad 3) 106 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 560 kor., ad 2) 526 kor. 35 hal., ad 3) 72 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 85/10 (6) (5048)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 349 ks. gr. Rungury.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 673 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 449 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 5 kwietnia 1910.

L. 4776/09. (4981)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie na rok 1911 rozpisuje się licytacyę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne węgla wynosi około 35 wagonów. Pisemne należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty przy równoczesnem złożeniu wadyum w wysokości 5% od oferowanej wartości w gotówce lub papierach wartościowych mają być wniesione na ręce Zarządu c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 17 maja b. r. do 12 godziny w południe.

Oferty mają być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania zaopatrzone, zawierać mają żądaną cenę w cyfrach i słowach za wagon węgla: „loco dworzec kolejowy we Lwowie“ i z odstawą do Zakładu kary, tudzież i oświadczenie, że oferentowi znane są warunki kontraktu i że się im bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające lub po upływie wyż wyrażonego terminu nadesłane — nie będą uwzględnione.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia wniesienia, c. k. Skarb państwa zaś dopiero od dnia zatwierdzenia oddania dostawy.

C. k. Zarząd Zakładu kary.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 744/10 (5) (5037)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 103 ks. gr. gminy Piniany objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2570 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1714 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3334/9 (5015)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Ołenycza odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 69 i 3/6 części realności lwh. 108 ks. gr. gm. Wołoszynowa z pn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: cała realność lwh. 69 na 6133 kor. 48 hal., 3/6 części realności lwh. 108 na 464 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: realności lwh. 69 kwotę 4088 kor. 99 hal., zaś 3/6 części realności lwh. 108 kwotę 309 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 490/10 (5016)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Gurfeina odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 1/3 części realności lwh. 87, 1/9 części realności lwh. 90 i 88 i 1/18 części realności lwh. 89 i 2/36 części realności lwh. 92 ksgr. Terło wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/3 części realności lwh. 87 na 430 kor., 1/9 części realności lwh. 90 na 46 kor. 66 hal, 1/9 część realności lwh. 88 na 122 kor. 22 hal., 1/18 część lwh. 89 na 23 kor. 33 hal., 2/36 części realności lwh. 92 ksgr. Terło na 37 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/3 części realnosci lwh. 87 kwotę 28 kor., 1/9 części realności lwh. 90 kwotę 31 kor. 10 hal., 1/9 części realności lwh. 88 kwotę 81 kor. 48 hal., 1/18 części realności lwh. 89 kwotę 15 kor. 54 hal. i 2/36 części realności lwh. 92 kwotę 25 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 262/10 (6) (5012)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 807 ks. gr. gm. kat. Piaski, składająca się z roli i łąki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1151 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 767 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotowane na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. 213/10 (4) (4993)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Rzeszowie zastąpionego przez p. adw. dr. Sołtysika odbędzie się dnia 20 maja 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya:

1. 1/8 części realności lwh. 222 ks. gr. gm. Malawa,

2. 1/16 części realności lwh. 39 ks. gr. gm. Malawa Tadeusza Bałchana własnych,

3. realności lwh. 277 ks. gr. gm. Malawa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 677 kor., 2. na 3 kor., 3. na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 450 kor. 34 hal., ad 2. 2 kor., ad 3. 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Koszta wierzyciela za ułożenie i przedłożenie warunków licytacyjnych ustala się na 11 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 83/10 (9) (5013)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy kat. Honiatycze, składającej się z parc. bud. oraz przynależności domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 126 kor., przynależności zaś na kwotę 300 kor.

Najniższa cena wynosi 284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotowanym będzie na karcie ciężarów powyższej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. V. 163/10 (3) (4992)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wawrzyńca Kopcia w Kraczkowej odbędzie się dnia 27 maja 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacya:

a) realności lwh. 88,

b) realności lwh. 89,

c) połowy realności lwh. 1067 ks. gr. gm. Kraczkowa objętych, Józefa Grünfelda i Pesli Grünfeld, Berla Mühlrada i Ryfki Mühlrad własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5531 kor., b) na 5859 kor. 71 hal., c) na 127 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3687 kor. 34 hal., ad b) 3906 kor. 72 hal., ad c) 84 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Koszta oszacowania wynoszą 24 kor. 06 hal., koszta ogłoszenia edyktu w gazecie 15 kor. 36 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. VIII 1646/8 (9) (4991)

Zobowiązany Jan Fondel w Kraczkowej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Weinmana w Sokołowie odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 736 ks. gr. gm. Kraczkowa, składającej się z domu mieszkalnego ze stajenką i komórką i stodoły oraz gruntu w obszarze 1 ha. 92 ar. 53 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 wierzb i 3 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3560 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 2383 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanj nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2639/9 (4) (4757)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Jasła zastąpionej przez p. adw. dr. Baranowskiego odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 988 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu murowanego i sztachetów drewnianych.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na 31.500 kor., przynależności zaś na 200 kor., czyli łącznie na 31.700 kor.

Najniższa cena wynosi 15.850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 14 kwietnia 1910.

L cz. F. 289/10 (6) (5051)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarządu masy konkursowej Naftalego i Reisli Lipschützów, zastąpionej przez zarządcę masy adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 512 ks. gr. gm. kat. Otałęż wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 morgów pszenicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 15.637 kor. 42 hal., przynależności zaś na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 10.891 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 25 marca 1910.

L. cz. E. 4007/9 (3) (4774)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 1005 i 1962 gm. Zabłotów niel. Sary, Ryfki, Izaka, Rosy, Mojżesza i Chany Jupiterów własnych.

Nieruchomości łącznie wystawione na licytacyę, są ocenione na 24.233 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 12.116 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. V. 3635/9 (5002)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jana Pelza wiertacza na Wolance odbędzie się dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya 2/3 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Popiele objętej składającej się z pbud. 313 na której stoją dwa domy drewniane i stajnia z parcel gruntowych, stanowiących role i pastwiska obszaru 5 hekt., 81 ar. 79 m. wraz z przynależnościami, składającemi się z 60 szczepów owocowych 5 grusz, 2 jabłoni, 4 obrogów i 200 metrów płotu.

Nieruchomości tej 2/3 części wystawione na licytacyę, są ocenione na 6706 kor., 2/3 przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 4.554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej w ymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. V. 2848/8 (5001)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Kleinberga odbędzie się dnia 6 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 72 celem zniesienia współwłasności licytacya a) realności obj. lwh. 386 gm. Drohobycz-Lisznia składającej się z dwu domów położonych przy ul. Liszniańskiej z ogrodu gruntów ornych i łąk łącznego obszaru 1 ha 60 a i 28 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z dwu obrogów tudzież b) realności obj. lwh. 387 tej samej księgi gruntowej obejmującej grunt orny i łąki łącznego obszaru 78 a 51 m².

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7429 kor. 5 hal., przynależności zaś 65 kor., nieruchomość ad b) na 2267 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie nieruchomości od a) 7494 kor. 5 hal., odnośnie nieruchomości ad b) 2267 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z 28 września 1909 L. cz. E. V. 2848/8 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. 164/10 (3) (5010)

E d y k t.

Dnia 7 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1946/4320 części realności w Niepołomicach, składającej się z budynku i gruntu, oconionych na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 967 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 563/10 (3) (4962)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 583 ks. gr. gminy Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1005 kor.

Najniższa cena wynosi 670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 5/10 (4) (4763)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Bergera odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 o godzinie 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności lwh. 124 i 1/8 części realności lwh. 328 gminy Sułkowice, Maryanny z Karczów Bizoniowej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 555 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 370 kor. 30 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 58/10 (6) (5043)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu zastąpionego przez adw. dr. Maciejowskiego odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Bieczu licytacya realności lwh. 174 gm. Sitnicy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4647 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 3098 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 20 kwietnia 1910.

L. 8472/910 (4982)

Ogsoszenie licytacyi.

Zarząd miasta rozpisuje niniejszem ofertową licytacyę na dostawę około 5000 centnarów metrycznych górno-ślązkiego kostkowego węgla opałowego pierwszej jakości, potrzebnego dla użytku Magistratu, szkół i zakładów miejskich w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1911 r.

Licytacya odbędzie się dnia 24 maja b. r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Magistratu.

Reflektujący na dostawę powyższą zechcą wnosić należycie ostemplowane i opieczętowane oferty na ręce podpisanego przed terminem licytacyjnym z dołączeniem wadyum w kwocie 500 koron i z zapodaniem marki węgla, kopalni, siłę kaloryi, a wreszcie ceny centnara metrycznego wraz z frachtem do stacyi kolejowej Tarnopol.

Ogólne warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Sekretarza Magistratu.

Magistrat król. miasta.
Tarnopol, 29 kwietnia 1910.
C. k. Komisarz rządowy:
Dr. Czesław Trembałowicz.

L. cz. E. V. 8634/9 (8) (4804)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Franciszka Ochenduszki w Drohobyczu odbędzie się dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya realności lwh. 721 ks. gr. gm. kat. Rychcice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą zmianą, że najniższą cenę ustala się na 666 kor. 67 hal, oraz, że o ile cena kupna nie ma być policzona na długi, obowiązany jest nabywca oprocentować ją po 5 prc. od dnia przybicia targu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1022/9 (18) (5055)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 1 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya: 1. realności lwh. 26 ks. gr. gm. Podkamień (pg. 2969 z budynkiem i ogrodzeniem); 2. realności lwh. 229 ks. gr. gm. Podkamień (pb. 53/1 z budynkami); 3. 21/30 części realności lwh. 389 ks. gr. gm. Podkamień (pb. 54/2 z budynkami); 4. realności lwh. 580 ks. gr. gm. Podkamień (pb. 1, pgr. 2969 z budynkami szopą i ogrodzeniem wraz z przynależnościami.

Nieruchomości z przynależytościami wystawione na licytacyę, są ocenione: realność ad 1. na 2.833 kor., ad 2. na 13.455 kor., ad 3. na 8.413 kor. 98 hal., ad 4. 31.812 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1417 kor., ad 2. 6728 kor., ad 3. 4207 kor., ad 4. 15.906 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E 412/9 (6) (4956)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 maja 1910 godzina 9 przed południem przymusowa licytacya 1/24 lwh. 66 i 1/12 lwh. 67 gminy Hrycowola objętych, składających się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Cena szacunkowa wynosi lwh. 66, 40 kor. 41 hal., a lwh. 67, 35 kor. 66 hal.

Najniższa oferta wynosi co do lwh. 66, 28 kor., a co do lwh. 67, 24 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 263/10 (5) (5006)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Haliczera odbędzie się dnia 27 maja 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 1318 gm. Chorostków, składającej się z pgr. 4182/1 (rola) wraz z przynależytością t. j.: zasianem żytem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 450 kor., zaś przynależność na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kopyczyńce, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. 262/10 (5) (4913)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssla Pinkasa odbędzie się dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 281 gm. Nisko wraz z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 253 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 103/10 (5) (4825)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Kreiswirtha w Żabnie odbędzie się dnia 9 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 66 ks. gr. gm. Sieradza, składającej się z 4 parcel grunt., 2 parcel budowl. o łącznym obszarze 68 a. 58 m. kw.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 613 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. E. 341/10 (6) (5050)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarządu masy konkursowej Naftalego i Reizli Lipschützów, zastąpionej przez zarządcę masy adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 321 ks. gr. gm. kat. Wola otałęzka zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 morgów pszenicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6661 kor. 60 hal., przynależności zaś na kwotę 266 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4618 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 25 marca 1910.

L. cz. E. 1105/8 (5068)

Dnia 31 maja 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4 relicytacya połowy realności lwh. 283, 284 i 285 gminy Jaśliska Józefa Izaaka Karnesa własnych.

Nieruchomości powyzsze, które sprzedane będą jako jedna całość, ocenione są na 4570 kor.

Najniższa cena wynosi 2285 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 31 marca 1910.

L. cz. E. 1272/10 (4) (4731)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 338 Wola baraniecka z przynależytościami.

Role i łąkę oceniono na 4584 kor. 94 hal., zaś stodołę na 400 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3323 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 kwietnia 1910.

Ч. сп. 48/10 (4) (5039)

Оголошене переторгу.

Дня 1 червня 1910 перед полуднем о 9 годині в низше означеним судї Віддїл III, відбуде ся переторг реальности вгч. у Ванювичах.

Будинки господарскі з парцелю оцїнено на 2400 кор., рілю і луку на 2239 кор. 04 сот. а приналежности на 325 кор.

Найнижша подача виносить 3309 кор. 36 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним судї, Віддїл III.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в судї, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Віддїл III.

Самбір, дня 25 цьвітня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (1) (4853 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Teckera, nieprotokołowanego kupca w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu Jana Chlamtacza w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Hermana Grabscheida, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 4 czerwca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 czerwca 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1910.

G. Zl. S. 1/10 (1) (4842 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl hat die Eröffnung des kaufmännischen Concurses über das Vermögen der Firma: „Hamel & Wołoski, skład maszyn rolniczych i maszyn do szycia w Jarosławiu“, registrierten offenen Handelsgesellschaft sowie über das Privatvermögen der persönlich haftenden Gesellschafter Elias Hamel u. Aron Elieser 2 N. Wołoski, bewilligt.

Der k. k. Bezirksgerichtsvorsteher L. G. R. Edmund Galik wird zum Concurscommissär, Dr. Felix Rothstein in Jaroslau zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 13 Mai 1910 vormittags 10 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte Jaroslau, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 1 Juli 1910 bei dem k. k. Bezirksgerichte Jaroslau nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 11 Juli 1910 vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Jaroslau oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.

Przemyśl, am 27 April 1910.

L. cz. S. 6/7 (175 C, C.) (5069)

W konkursie Jakoba Laufera wystąpił zarządca Juda Kohn z wnioskiem, ażeby wszystkie nieruchomości upadłego dłużnika własne sprzedano z wolnej ręki bez oglądania się na wartość ich sądownie ustaloną.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku przez ogół wierzycieli, wyznacza się audyencyę na 6 maja 1910 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu w biurze I.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 5 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz S. 6/6 C. C. (149) (5044)

W konkursie Mojżesza Leinera przedłożył zawiadowca projekt rozdziału masy.

Wierzyciele konkursowi, którzy swe pretensye zgłosili, mogą ten projekt przeglądnąć u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy i swe zarzuty wnieść u komisarza konkursowego pisemnie lub ustnie najdalej 8 maja b. r. i wziąć udział w rozprawie do ustalenia projektu rozdziału w tutejszym sądzie (biuro Nr. 6) na dzień 9 maja 1910 o godzinie 10 rano wyznaczonej.

Brody, dnia 22 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V. 45/9 (1) (4888 3—3)

Edykt.

W c. k. gł. urzędzie cłowym we Lwowie znajdują się w przechowaniu następujące depozyta:

na rzecz Menaszego Heinbacha kwota 70 kor.,

na rzecz Józefa Spiegla kwota 58 kor. 89 hal.,

na rzecz Mosesa Broda kwota 68 hal.

Zarządzając równocześnie przeniesienie tych depozytów z przechowania skarbowego do składu sądowego, wzywa się uprawnionych, aby do depozytów wyżej wyszczególnionych prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 152/10 (1) (5004 2—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Horochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jana Horochowskiego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 235 gm. kat. Grzymałów,

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomka Horochowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomka Horochowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. C. VII. 193/10 (4937 2—3)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej Tekli Maślanka do rąk oświadczonej spadkobierczyni Katarzyny Semczyszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Horwatha pozew o uznanie pretensyi w kwocie 190 zł. za umorzoną i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1910 o godz. 9·30 rano w tym sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana adwokata dr. Weissnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 168/10 (1) (4935 2—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Sozańskiemu właścicielowi realności w Brzegach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez mał. Maryę z Lecyków Sozańską pozew o alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godzinie 10 rano w sali rozpraw VI. (drzwi 31).

Celem strzeżenia praw Wasyla Sozańskiego ustanawia się pana adwokata dr. Joachima Finsterbuscha w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sozańskiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. III. 105/10 (1) (5049)

Przeciw Janowi i Annie Bisowskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Teklę Dudkową w Rudzie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 100 gm. Ruda.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 20 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Jana i Anny Bisowskich ustanawia się pana adwokata S. Richtera w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 20 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 216/10 (1) (5036)

Edykt.

Przeciw Maryannie Kwolik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Jędrzeja i Reginę Mityków pozew o własność pg. 6297, 6298 Sambor Średnia,

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 27 maja 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Serwackiego adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 444/10 (1) (4089)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Maciejowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Schaję Uschera Kornreicha pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 22 marca 1910 nakaz zapłaty do Cw. 444/10 (1).

Celem strzeżenia praw Antoniego Maciejowskiego ustanawia się pana dr. Landaua adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 22 marca 1910.

L. cz. C. II. 202/10 (1) (5053)

Przeciw Wojciechowi Królowi z Prepędowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu tutejszego przez Michała Kuliga z Wychylówki ad Trzciana pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. Richtera w Radomyślu wielkim, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 1 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 95/10 (4971)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Floryana Röslera pozew o 450 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Dobrzańskiego ustanawia się pana adwokata dr. Lubingera w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 206/10 (1) (4936 1—3)
Edykt.

Przeciw Ludwice Kulczyckiej Duszynicz zam. Zagwojskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez małż. Antoniego (syna Jędrzeja) i Dominiki z Kulczyckich Ruczka pozew o 970 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godz. 11 rano w sali rozpraw oddziału VI.

Celem strzeżenia praw Ludwiki Kulczyckiej Duszynicz zam. Zagwojskiej ustanawia się pana dr. Filipa Finsterbusza adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę Zagwojską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 12 kwietnia 1910.

L. Prez. 1961 (18/10) (4931)
Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z 22 kwietnia Prez. 6109 zamianowało dla II. kadencyi sądu przysięgłych w dniu 1 czerwca 1910 rozpocząć się mającej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych pana c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Wilhelma Seidla, zaś zastępcami przewodniczącego: c. k. radcę sądu krajowego wyższego Władysława Peszkowskiego i Wincentego Łobosa, oraz c. k. radców sądu krajowego Macieja Jarosiewicza, dr. Franciszka Mietelskiego, Bronisława Kijasa, Franciszka Jopka, Jakóba Załuckiego i Karola Nenyczkę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 192/10 (2) (5008)
Edykt.

Przeciw Maryannie Leśniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Walentego Kuliga z Morawy ostrawskiej pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Maryanny Leśniak ustanawia się pana Józefa Filipiaka w Zamieściu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 177/10 (1) (5021)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny Wirniuch wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Iwana Wirniuka i Tekienę Pańków pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. lk. 124/1 w Dźwiniaczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana dr. Wagszala adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 19 kwietnia 1910.

L. VII/a 2878 (5058)
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wiktor Maryan 2 im. Lewicki, wniósł podanie dnia 22 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie na początku ulicy 29 Listopada, lub ulicy Andrzeja Potockiego lub na Bajkach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 168/10 (1) (5019)
Edykt.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Mozesowi Felderowi false Deutsch, Peretzowi i Puretzowi Felderom wnieśli Abraham Brawer i Scheindla Herz kupcy z Czarnej do tutejszego sądu pozew o uznanie i wpis prawa własności realności objętej lwh. 467 gminy Czarna zpn.

Na podstawie powyższego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19 maja 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw kurandów Mozesa Feldera false Deutscha, Peretza i Puretza Felderów ustanawia się dla nich kuratora w osobie Leiby Sojfera kupca w Sokolem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki oni sami osobiście w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 197/10 (1) (4085)
Edykt.

Przeciw Janowi Żółkosiowi i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Jaśle przez Samuela Stiefla w Krośnie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 8 lutego 1910 Cw 197/10 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Żółkosia ustanawia się pana dr. Sienkiewicza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Żółkosia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. E. 2446/9 (4) (4150)
Edykt.

Maryi Wójcikowej w Trześni, w sprawie Anieli Kopacz, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kolbuszowej przeciw Maryi Wójcikowej o 200 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 3 marca 1910 liczba czynności E. 2446/9 (3), którą dozwolono licytacyi połowy realności lwh. 88 i 1/8 części realności lwh. 10 Trześń Maryi Wójcikowej własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya Wójcikowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Jędrzeja Tetlaka w Trześni.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Wójcikową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 29 marca 1910.

L. cz. Cw. 597/10 (1) (4119)
Edykt.

Przeciw Michałowi Hamera, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Michała Laskowskiego w Laszkach murowanych pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Hamery ustanawia się pana dr. Serwackiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Hamerę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 22 marca 1910.

Ч. сп. C. II. 122 10 (1) (4938)
Едикт.

Против Петрови Микулинь синови Петра рільникови в Княжу, котрого місце побуту не е відоме внесли Анастазія і Яцко Микулинь господ. в Княжу в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о заплату 420 кор. з прн.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправи на день 6 мая 1910 о год. 9 перед пол. до того суду комната ч. II. новий будинок.

Для стереженя виж всімненого установляе ся пана др. Рожанковского, адв. в Золочеві куратором.

Тойже куратор буде виж всиомненого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в суді зголосить са або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.

Золочів, дня 26 марта 1910.

Kuratele.

L. cz. P. III. 129/9 (7) (3871 3—3)
Wiktor Sawicz z Buska uznany został głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiony został pan Kazimierz Koniuszewski ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. L. I. 12/9 (5) (3888 3—3)
Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Gracę w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Trzebunię Zakopiana w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. L. I. 8/9 (8) (3890 1—3)
Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Guziaka syna Jana w Pyzówce.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Czerwińskiego Sołtysa w Pyzówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

NowyTarg, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. P. 31/10 (6) (3996 1—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stanisława Martynę w Czernichówku.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Suślika w Frywałdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 30 marca 1910.

L. cz. L. 3/9 (9) P. 16/10 (9) (4009 1—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Wcisłę w Brzozowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Janika w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 8 marca 1910.

L cz. L. III. 17/9, P. III. 346/9 (4128)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Panka Ciapkę w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kitla w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. L. 18/9, P. 5/10 (4068)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Radowskiego w Toustem.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Horbajczuka w Toustem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. 19/10 (8) (3932)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Markiewicza w Budzanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Sadowego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Budzanów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. P. 15/10 (9) (3933)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Maćków w Romanówce.

Kuratorem jego ustanowiono Augustyna Maćków gospodarza w Romanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. P. 181/9 (4) (3949)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Stefanyszyna Iwana w Rungurach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Prokopowa Onufrego w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 1 stycznia 1910.

L. cz. L. 12,9 (6) P. 5 10 (4057)
Za głupkowatego uznano Piotra Marcinkowskiego w Chrząstowicach.

Kuratorem jego ustanowiono brata jego Jana Marcinkowskiego z Chrząstowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. P. 10/10 (4) (4015)
Za umysłowo chorą uznano Reginę Kozłównę w Podstolicach.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Śmieszkiewicza w Podstolicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. L. VIII. 18/9 (7) (3887 1—3)
Jędrzej Zwijacz Jadzarz z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Zwijacz Jadzarz Szymkowy z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 114 Rg. A. 69 (4729 3—3)
Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Andrzej Rusinowski, handel trzodą chlewną w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trzodą chlewną.

Właściciel: Andrzej Rusinowski.

Dzień wpisu: 2 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 93 Rg. A. 65 (4470 3—3)
Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Jaślany.

Brzmienie firmy: Tartak parowy w Jaślanach Leisera Salpetra.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właścicial: Leiser Salpeter.

Sposób podpisywania firmy: pod stampilią wyciśniętą lub wypisaną „Tartak parowy w Jaślanach“ umieści właściciel Leiser Salpeter swój podpis.

Dzień wpisu: 19 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 135 Stow. II. 1278 (4471 3—3)
Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Bank rękodzielniczy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: uchwalenie dnia 21 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie ruchu przemysłowego i gospodarczego, położenia członków przez stworzenie odpowiedniego kredytu, tworzenie spółek przemysłowych, a w szczególności spółek produkcyjnych, surowcowych, magazynowych, popieranie wspólnych warstatów, polepszenie stosunków płatności członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Karol Nowak, kupiec w Tarnowie, przełożony zarządu; Józef Kościółek, malarz pokojowy i właściciel realności w Tarnowie, zastępca przełożonego; Mojżesz Samuel Mandel, piekarz i właściciel realności, członek zarządu.

Podpis firmy: (F. Z): Firmę podpisywać będą dyrektor lub jego zastępca, oraz którykolwiek drugi członek dyrekcyi, wypisując swoje nazwiska własnoręcznie pod wyciśniętą firmą banku. W poszczególnych działach towarzystwa, dyrekcya może za zgodą rady nadzorczej upoważnić niektórych członków dyrekcyi, urzędników banku, lub też inne do tego upełnomocnione osoby do zastępowania towarzystwa i podpisywania firmy.

Ogłoszenia przez przybicie w lokalu urzędowym banku i jednorazowe zamieszczenie w gazecie „Pogoń“ i innych, wydawanych w Tarnowie.

Udziały członków po 25 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada w wypadku konkursu, albo likwidacyi nie tylko udziałem swoim, ale także dalszą kwotą w wysokości trzechkrotnego udziału.

Data wpisu: 9 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 434/10 Stow. I. 326 (4572)
Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w miejsce Józefa Zjawina wybrano Franciszka Zjawina członkiem zarządu „Spółki oszczędności pożyczek „Własna Pomoc“ w Jagielnicy“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1910.

L. cz. Firm. 55 Rg. A. 63 (4847 2—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm po pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Zitter et Lewin.

Zmiana firmy: Jawny spólnik Neuman Zitter wystąpił, skutkiem czego spółka przestała egzystować, zarządza się więc przeniesienie firmy pod tem samem brzmieniem do rejestru dla firm pojedynczych.

Zakład filialny: jak dotychczas w Tarnowie.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: jak dotychczas, t. j. prowadzenie handlu gramofonami, fonografami, polyfonami, aparatami automatycznie grającemi, ogniotrwałemi kasami, narzędziami stalowemi i t. d.

Uprawniony do zastępstwa: obecnie tylko Abraham Lewin, który pod firmą „Zitter et Lewin“ podpisuje swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 26 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Firm. 158/10 (4843 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie“, że na ogólnem zebraniu członków tegoż Towarzystwa, w dniu 13 lutego 1910 odbytem, uchwalono zmianę statutu tegoż towarzystwa a mianowicie:

Początkowe wyrazy § 15 statutów opiewające „Rada nadzorcza składa się z sześciu członków“ zmieniło się na słowa „Rada nadzorcza składa się z pięciu członków“.

Ostatnie słowa drugiego ustępu § 19 statutów „z wyjątkiem kobiet“ skreśla się a dopisuje się nowy ustęp brzmiący „Członkowie nie mieszkający stale w Rzeszowie i kobiety mogą być zastąpione pełnomocnictwem przez członka stowarzyszenia. Jeden członek stowarzyszenia może być pełnomocnikiem dwudziestu głosów“.

Drugi cały ustęp § 20 zaczynający się od słowa „Zaproszenie“ a kończący się słowem „lwowskiej“ zostaje określony.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 124/10 (4514)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tego stowarzyszenia w dniu 26 lutego b. r. w miejsce ustępującego członka zarządu Michała Wiktora wybrano członkiem zarządu Mikołaja Szuckiego, konduktora drogowego.

Rzeszów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. Firm. 201/10 Stow. VI. 16 (4659)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 kwietnia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Wiązownicy 13 marca 1910 odbytem został wybrany w miejsce wylosowanego Iwana Zastawnego, członkiem zarządu spółki i jako zastępca przełożonego zarządu Kazimierz Kłak, rolnik w Wiązownicy, tudzież jako wylosowani Jan Golba i Jan Feldman ponownie członkami zarządu, a Jan Golba, jako przewodniczący zarządu.

Przemyśl, 18 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 116 Stow. II. 790 (4569)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Powszechny zakład kredytowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: zmieniono § 9, § 10 odpada, zmieniono § 13 eliminowano ustęp I. § 14 drugie zdanie ustępu I. z § 21, zmieniono § 23, 25, 35, 37, 38 wyeliminowano § 42, 47 i 57 oraz ustęp I. § 56.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: M. D. Brandstätter i Ignacy Maschler.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Zygmunt Strohbinger, Lejser Kornmehl, kupcy i właściciele realności w Tarnowie.

Data wpisu: 2 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 19/410 I. (5024 1—3)

KONKURS.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie jest do obsadzenia posada podurzędnika dla urządzeń sygnałowych i blokowych (Signalmeister) z płacą roczną 1400 koron, dodatkiem na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubraniem służbowem w naturze.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów uprawnionych w tym celu odpowiednim certyfikatem.

Warunki przyjęcia: uzdolnienie fizyczne, stwierdzić się mające przez lekarza kolejowego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i pismie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do dnia 20 czerwca 1910.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1910.

Obwieszczenie.

Galicyjskie Akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galicyjskich Zakładów górniczych

uchwaliło wypłatę kuponu L. 3 za rok 1909 w kwocie:

kor. 14·—.

Wypłatę uskuteczniać będzie, począwszy od 2 maja b. r., likwidatura dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego we Wiedniu (Niederösterreichische Escomptegesellschaft, Wien I. Freiung Nr. 8).

Siersza, dnia 30 kwietnia 1910.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. Fabryki maszyn L. Zieleniewskiego w Krakowie Towarzystwa akcyjnego

odbędzie się w sobotę, dnia 21 maja 1910, o godzinie 4-tej po południu w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej l. 65.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej za trzeci period administracyjny (1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909).
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za trzeci okres i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Rozdział zysku z trzeciego okresu.
4. Kooptacya członka Rady Zawiadowczej.
5. Wybór trzech rewizorów i jednego zastępcy rewizora na rok 1910.

Uprasza się wszystkich akcyonaryuszów, uprawnionych do głosowania a chcących brać udział w Walnem Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcye wraz z niepłatnymi kuponami, najpóźniej do dnia 15 maja 1910:

W Wiedniu w likwidaturze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

W Krakowie w kasie fabrycznej przy ul. Krowoderskiej l. 65.

We Lwowie w likwidaturze Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Kraków, dnia 2 maja 1910.

RADA ZAWIADOWCZA.

Wyciąg ze statutów Towarzystwa:

§ 24.

Posiadanie każdych 20 akcyj daje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Aby módz swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcyonaryusz złożyć na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyj wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w miejscu składowem, które wskaże Rada Zawiadowcza.

Akcyonaryusze otrzymują na złożone akcye pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem, jako legitymacya upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi.

Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcyj akcyonaryuszy mających prawo głosowania ma być wyłożony na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcye w celu uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcyonaryuszowi dozwolić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Towarzystwa.

Na żądanie należy każdemu akcyonaryuszowi wydać w biurach Towarzystwa, najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem, odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25.

Każdy akcyonaryusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcyonaryuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście, lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ust. 1 i 2.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści:
Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) **M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“** i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

DODATKI KSIĄŻKOWE **w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.**

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ“** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem:** we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU“** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.**

50 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI,** cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Jedyne najtańsze źródło dla P. Kolarzy!

Rowery najlepszej światowej marki „Premier“ oryg. angielskie znacznie ulepszone z rurami gładkiemi nie kręconemi, eleganeko wykończone, oraz rowery „Brytania“ po kor. 120 i wszelkie przybory po cenach fabrycznych jako to: węże po kor. 3·—, 4·—, 4·50, oryg. francuskie kor. 8·—, płaszcze po kor. 5·—, 6·—, 7·—, 8·—, 10·— i 12·— poleca najbardziej sumienna firma: **Föbus Rosenmann,** skład maszyn do szycia, rowerów i gramofonów **Lwów, Karola Ludwika 27.** Illustr. cenniki franco. Filia w Borysławiu u Lamensdorfa.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3·10 **na kompletne ubranie męskie** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—,** jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Skromne ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Józef Schuster
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy sprzedaję wszelkie towary z niebywałym opustem w ogromnym wyborze:

Kołdry	**Materace**	**Poduszki**	**Koce**	**Firanki**
Karnisze	**Portyery**	**Draperye**	**Dywany**	**Chodniki**
Narzuty	**Plaidy**	**Kapy**	**Serwety**	**Materye**
Sypialnie	**Jadalnie**	**Salony**	**Biblioteki**	**Biura**
Otomany	**Sofy**	**Fotele**	**Markizy**	**Krzesła**
Łóżka żelazne	**Łóżka dziecinne**	**Stoliki fantazyjne**	**Meble gięte**	**Meble żelazne**

Józef Schuster, Trzeciego Maja 5.

Dowodem pożyteczności
SŁOWNIKA
obcych wyrazów

(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnem objaśnieniem) — jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena kor. 1·80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy **Stanisława Köhlera,** księgarnia we Lwowie.

Wysyłka franco za nadesłaniem kor. 2·18.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany
Urząd Zastawniczy „Mons Pius“
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 lutego do końca marca 1909 od Nr. 17.332 do Nr. 19 699 zostaną dnia 19 i 20 maja 1910 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota, srebra, poleca
F. KWAŚNIEWSKI
Lwów, pl. Akademicki 3.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Zmiana lokalu!
Znany od 30-tu lat Zakład rytowniczy i wyrób stampilii kauczukowych
Józefa Neumanna we Lwowie
znajduje się obecnie
w pasażu Hausmanna 1
naprzeciw Zakładu fotograficznego Rembrand.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Wyrób krajowy — odznaczony pięcioma złotymi medalami
EUGENIUSZ MARYAN UNGER
Zakład rytowniczy, pracownia pieczęci oraz elektryczna tłocznia medali,
Lwów, ul. Akademicka 8.
Wykonuje wszelkie grawury artystyczne. Tablice dla gmin, Rad powiatowych i urzędów, lane lub tłoczone na własnej prasie. — Numerowanie miast i wsi.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesc.
przedsiębiorstwo detektywów prywatn.
Wiktora Kowalskiego
w Przemyślu, Rynek 10,
poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości posagu, ustaleń wątpliwych paktów i t. p.

Skutki posuchy wiosennej
łagodzi wybornie a przytem użyźnia zasiewy jako nawóz pogłówny saletra chilijska zawierająca 15—16% azotu. Sprzedajemy ją po cenach oryginalnych, jak niemniej inne nawozy sztuczne własnej fabrykacyi.
PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKC. DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Lwów, Kościuszki 18, parter.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1909, t. j. od Nr. 13.827 do 22.051

w dniu 9 maja 1910 i w dniach następnych od godziny 9—3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1910.

Przedruku nie płacimy.

XXX. Ogólne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie

odbędzie się

dnia 19 maja 1910, o godzinie 2-giej po południu w lokalu własnym w Bełzie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum.
4. Sprawozdanie z lustracyi Związku z dnia 7 września 1909.
5. Rozdział czystego zysku za rok 1909.
6. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat 3 i jednego na 2 lata.
7. Wybór komisyi rewizyjnej w myśl § 48 statutu.
8. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi na dalsze trzylecie.
9. Wnioski.

Rachunki przez Radę nadzorczą sprawdzone i przyjęte, są do przejrzenia członkom w myśl § 76 statutu, począwszy od 6—15 maja 1910.

W Bełzie, dnia 25 kwietnia 1910.

Władysław Górka prezes.
Józef Gross sekretarz.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wyciągi z herbat	„ 2·60
Wyciągi z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.)
Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.